

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Ozarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sekotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należą frankować.  
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petytowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sekotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Raokowski) 88 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Antoniego Stupnickiego z Dobromila do Jasła, Karola Grochowskiego z Mościsk do Kołomyj; weterynarzy powiatowych: Antoniego Szymańskiego z Rawy ruskiej do Dobromila, Andrzeja Sagana z Szczucina do Podgórze, Mieczysława Dalkiewicza z Rohatyna do Lwowa, Michała Chwalibińskiego z Nadwórnej do Rawy ruskiej, Leona Poppera z Turki do Mościsk, Stanisława Soleckiego z Husiatyna do Złoczowa, Maksymiliana Domaszewskiego ze Lwowa do Husiatyna, a asystenta weterynaryjnego, Józefa Stręka, ze Lwowa do Turki.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 listopada b. r. l. XVII 7162/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 30 października do 6 listopada. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 listopada.

### Anglia na rozdrożu.

Przyjęcie budżetu przez Izbę gmin, uchwalenie go znaczną, bo 230 głosów liczącą większością, dokonane w ubiegłym tygodniu,

uważają za akt rewolucyi ekonomicznej, większej od wszystkich, jakie dotąd zapisały się w dziejach wyspiarskiego królestwa. O doniosłości tego przewrotu świadczy choćby niezmiernie rozległa, nawet w angielskich stotunkach, dyskusya, jaka od szeregu miesięcy toczyła się w Izbie nad ustawami podatkowymi, przedłożonemi przez lorda kanclerza skarbu Lloyd Georgea. Znamieniem zaś charakterystycznym rozprawy był atak przez tegoż męża stanu wymierzony w jego mowie przeciwko Izbie wyższej, przeciwko szlachcie angielskiej. Namiętne słowa Lloyd Georgea, za namiętne w ustach męża stanu, wywołały potężne w całym kraju wrażenie. Teraz konflikt demokracji i arystokracji, szczęśliwie dotąd zatęgnywany, wydaje się rzezcą nie do uniknięcia. Rozstrzygnięciem walka, kampania wyborcza, zapowiedziana na styczeń 1910 r., może stać się przełomowym zdarzeniem w dziejach W. Brytanii. W Angliki ścierają się z sobą stale postęp z umiłowaniem tradycyi. Dlatego też od czasu t. zw. przesławnej rewolucyi z r. 1688 wszystkie przeobrażenia odbywały się bez naruszenia form tradycyjnych. Od wymienionego momentu ani razu zmiana stosunków nie pociągała za sobą gwałtownego przewrotu. Dla uskutecznienia jej nie próbowano ściągać klas wyższych z zajętego piedestału, jeno podnoszono klasy niższe. Tak więc w kraju posiadającym najsilniejszą, jaką wyobrazić sobie można, burżoazya, arystokracja mimo to nie utraciła ze swego blasku. Natomiast inne klasy doszły z wolna do znaczenia i wpływu; byli gwarłowie zasiadają w Radzie korony obok lordów. Niwelacya społeczna nie obniżyła więc powagi arystokracji, jeno nadała powagę trzeciemu i czwartemu stanowi, dawniej przygniecionemu wielkością rodowych posydatów.

Obecnie po raz pierwszy zdarza się, iż grozi gwałtowna walka tradycyi z nowatorstwem. Szlachta mniema, iż projekty finansowe kanclerza skarbu dążą do podkopania jej wpływów. Rząd broni się tem, że musiał szukać nowych źródeł dochodów, by pokryć nieustannie wzrastające potrzeby, zwłaszcza na cel ubezpieczenia granic kraju i na cel

reformy socyalnej. Lloyd George skierował w tym celu uwagę swą na klasy posiadające i zażądał, aby w obfitszej niż dotąd mierze składały daninę do skarbu państwowego. Projekty jego, zwłaszcza reforma podatku spadkowego, spotkały się z oporem nie tylko szlachty, lecz także znacznej części burżoazy. Partya więc konserwatywna rozpoczęła bój na śmierć i życie. W Izbie gmin, gdzie rząd zapewnił sobie olbrzymią większość, nie pozostało jej nic innego, jak brudzić przewlekaniem obrad; w kołach wyborczych agitowano z bezprzykładną zajądlnością; wreszcie w Izbie lordów przygotuje się rzecz w dziejach parlamentaryzmu angielskiego niebywała: występuje zamiar odrzucenia całego projektu budżetu.

Tak przedstawia się ów zatarg staroarystokratycznej Anglii z młododemokratyczną. I co najosobliwsze: na świętość tradycyi powołują się dziś liberalni, gdy konserwatywne stronnictwo grozi jej obaleniem. W Anglii wytworzyło się mianowicie prawo zwyczajowe, na mocy którego Izbie lordów nie przysłuha prawo odrzucenia *a limine* budżetu, uchwalonego już przez Izbę gmin. Nawet poczyniony w nim poprząwek wykraczałoby przeciwko tradycyi. Tymczasem wielu parów sprzeciwia się takiemu pojowaniu rzeczy, jakoby Izba lordów wobec budżetu nie mogła odgrywać innej roli, niż roli zwykłej registratury, zwłaszcza, gdy budżet tak, jak dzisiejszy, wprowadza głęboko sięgające zmiany w całym życiu ekonomicznym, w finansowych stosunkach państwa.

Gdyby Izba lordów istotnie odrzuciła budżety, wówczas stronnictwo liberalne stanę do walki wyborczej z hasłem reformy Izby wyższej. Wybuchłby przeto bój o zmianę konstytucyi, a równocześnie kraj musiałby rozstrzygnąć pomiędzy cłami ochronnymi i socyalizmem, jak konserwatyści piętnują projekty Lloyd Georgea.

Ze starcie owo odbędzie się wśród zjawisk legalnych wprawdzie, lecz gwałtownych, o jakich u nas niema się pojęcia — tego spodziewać się należy po temperamencie Anglików. Naród owó bowiem, pomimo wszelkich pozorów flegmy, jest jednym z najna-

miętniejszych. Zład walki polityczne w Anglii przeciągają się tak długo i zład na tyle trudności napotykać wszelkie próby compromisu.

Niebawem wybije ważna godzina dla Anglii. Będzie zaś ona zdarzeniem doniosłym dla całego także świata, gdyż wszędzie da się to odczuć w stosunkach ekonomicznych, jeśli np. W. Brytanii przejdzie do obrotu państw usługujących się cłami ochronnymi.

## Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Komisji dla włości rentowych).

Pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Komisji dla włości rentowych. Obecni byli członkowie Komisji pp.: Aleksander Dąbski, dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Damian Sawczak, Klemens Torosiewicz i Wincenty Witos. Jako komisarz rządowy wziął udział w obradach radca Dworu Bogumił Szeligowski. Referował sprawy radca Wydziału krajowego i kierownik biura krajowej Komisji dla włości rentowych dr. Henryk Sawczyński.

Na posiedzeniu Komisji odczytano i przyjęto protokoły z ostatnich 2 posiedzeń, oraz sprawozdanie z czynności biura Komisji, a następnie przystąpiono do załatwienia podań o pożyczki na włości rentowe.

Komisya przyznała pożyczki rentowe w następujących powiatach:

Bochnia 1 pożyczkę w sumie	2.700 kor.
Brzesko 4 pożyczki	42.400 "
Cieszanów 2 pożyczki	11.700 "
Dąbrowa 2 pożyczki	27.000 "
Jarosław 2 pożyczki	8.000 "
Jasło 4 pożyczki	30.500 "
Jaworów 2 pożyczki	12.300 "
Kałuż 1 pożyczkę	8.500 "
Kamionka str. 8 pożyczek	36.800 "

## Polska

w najnowszej literaturze niemieckiej.

III. \*)

Niemieckie powieści o Polsce są z bardzo nielicznymi wyjątkami tendencyjne, jawnie tendencyjne. Zarówno wtedy, gdy są przesiąknięte nienawiścią ku Polakom, jak i wtedy, gdy owiane przyjaźniejszym względem nich uczuciem, zawsze otwarcie ją głoszą, choćby to nawet miało ich artystycznemu charakterowi przynieść uszczerbek. Przyszycy już do takiej szczerości, bierzemy jednak ze zdumieniem do ręki książkę, która mając zewnętrznym wyglądem opowiadania, należącemu do literatury pięknej, w treści i formie ową jawną tendencyjność posuwa tak daleko, że belletrystyka przemienia się już w publicystykę, powieść w psmilet. <sup>1)</sup>

„Zatrute dusze“ mienią się być „historycznym romansem z czasów polskiego strajku szkolnego“, w rzeczywistości zaś są mozajką wyjątków z polskich dzienników, przytoczonych z uporem dwukrotnie: raz w tekście i wtedy połączonych w rzekomo powieściową fabułę, drugi raz luźnie, z podaniem źródła, w stu bez mała odnośnikach na końcu tomu. Cytaty te są dla autora, nieznanego bliżej

p. Arnima v. Eulendorfa i mają być dla jego czytelników dowodem, że żmuda szkolna w Poznaniu nie wynika z dobrowolnej oohoty i istotnego nastroju rodziców dzieci, zmuszanych do uczucia się katechizmu w języku niemieckim, lecz była wyłącznie dziełem niesumiennych i namiętnych agitatorów, zwłaszcza księży katolickich, którzy spokojne „dusze zatruli“. Autor jest ogromnie dumny z poczynionego odkrycia i chce odrazu zamknąć usta nieprzychylniej krytyce, podkreśla w przedmowie, że wszystkie twierdzenia popiera cytami z polskich dzienników, wobec czego „żaden Polak, lub przyjaciel Polaków nie może podnieść zarzutu, jakoby to, co autor każe swoim osobom mówić i robić, było zmyślone lub nieprawdziwe“, ponadto zaś niektóre ustępy samej powieści zaopatruje w dopisek „historyczne“, bo podane tam rzeczy „albo już przed sądem pod przysięgą zeznano albo każdego czasu dadzą się stwierdzić nieposzlakowanymi świadkami“. (Do tej drugiej kategorii należy n. p. epokowej doniosłości fakt dekonanej na szkole niemieckiego nauczyciela kradzieży sześciu gesi, które odtąd, dzięki p. Eulendorfowi, w „historycznej“ sławie współwzodniczyły z kapitolinскими).

Ostatecznie trzeba się z tymi dwoma dowodami rozprawić. Raczej z jednym tylko. Bo krótkiego dopisku, że ten lub ów fakt, najcenniejszy jakiś brzydki lub nierozważny czyn Polaków, jest „historyczny“, nie można na seryo brać za dowód. Autor, który z taką szczerobliwością szafuje cytatami z dzienników i innych aktów, powinien był i tutaj zamiast gołego słowa, podać szczegółowy i dokładny dowód, kto, gdzie i kiedy tak powiedział lub postąpił, jak to się w powieści czyta. Inaczej jest z wyjątkami z polskich gazet. Tych lekceważąco pominąć nie wolno.

A jednak i tych „dowodów“ niepodobna uznać za przekonujące. Bo jakie one są? Jest najprzód duża liczba wyjątków z polskich dzienników wychodzących w Ameryce, omawiających przeważnie rzekome przeznaczenie „Sokoła“ lub „Skarbu narodowego“ w Rapperswyli. Gdyby p. Eulendorf nie rozporządzał możliwością znajomości istotnego stanu rzeczy, możnaby z ubolewaniem stwierdzić, że błędzi tutaj z nieświadomości; ponieważ jednak autor tę możliwość ma i nią ciągle butnie się popisuje, napiętnować trzeba, jako umyślny i złośliwy fałsz, że polsko-amerykańskie deklamacje o „wojsku polskim“, o rewolucyi i t. p. podaje jako opinię całego narodu polskiego, a zwłaszcza społeczeństwa poznańskiego, chociaż wie równie dobrze, jak to my wiemy w Warszawie czy we Lwowie, w Poznaniu czy w Krakowie, że są to właśnie tylko polsko-amerykańskie deklamacje, z naciskiem na drugim przymiotniku. Może i niektóre galicyjskie dzienniki nie powinny być służące autorowi do przedstawienia nastroju i poglądów poznańskich Polaków, zwłaszcza, że miał przed sobą tyle gazet miejscowych. Tylko co dowodzą cytaty z nich? Że akcya strajku szkolnego regulowana była jednolicie. Tak, ale czyż dowodzi tezy autora o „zatruciu dusz?“ Gdy do Niemiec doszła wiadomość o świetnym zwycięstwie pod Sednem, tworzyły się w niemieckich miastach komitety, które urządzają publiczne pochody, nabożeństwa dziękczynne, zgromadzenia, iluminacye i t. p. uroczystości. Czy dlatego, że takie komitety istniały i akcya kierowały, miałyby n. p. Francuz prawo twierdzić, że one narzucały ręką te manifestacye, zmuszały do nich ludność, któraby bez owego rozkazu o manifestacyach ani nie myślała? Nie, podobne podejście byłoby równie nieprawdziwe, jak

niesprawiedliwe, krzywdziłoby i masy i owe naczelne komitety. Tysiąc jednostek, każda z osobna i samorzutnie może doznawać uczucia krzywdy lub radości, ale z tem uczuciem kryć się będzie i dopiero, gdy padnie hasło do manifestacyi tych uczuć, objawi je na zewnętrz. Tak było po bitwie pod Sedanem, gdzie przecież Niemiec łatwiej mógł się sam na własną rękę zdobyć na publiczny objaw radości; tak było i w owym strejku szkolnym, tembardziej wtedy, gdy manifestowanie uczucia krzywdy było przecież połączone z niebezpieczeństwem; nie więc dziwnego, że wielu siedziało cicho, zanim wspólna akcya nie ośmieliła ich do ujawnienia tego, co sami na długo przedtem w własnym sereu czuli. Że w sprawie strajku popełniono ze strony polskiej wiele błędów, i to fatalnych, które się na nas rychło pomściły, o tem wszyscy wiemy, tylko te błędy są inne, niż je p. Eulendorf podaje. A zresztą w jego „powieści“, skonstruowanej w duchu namiętne antipolskim, są — może wbrew woli autora — ustępy, które doprawdy w zupełności usprawiedliwiają niechęć Polaków do niemieckiej szkoły, nawet gdyby nie istniały inne jej powody: sam p. Eulendorf że zdziwieniem stwierdza, że „był uczniakiem i dostawać kije“, to były pojęcia prawie nierozłączne i doprawdy bohater p. Eulendorfa, wzorowy niemiecki pedagog i najszlachetniejszy człowiek, Homann, znakomicie przyczynia się do utrzymania ludności w tem mniemaniu (n. p. sceny bicia dzieci szkolnych i to w passyi na str. 156 i n., 176).

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Józef Flach.

\*) Patrz nr. 14, 15, 98 i 99 z b. r.  
<sup>1)</sup> Vergiftete Seelen. Historischer Roman aus der Zeit des polnischen Schulstreiks von Arnim v. Eulendorf (Bromberg, A. Dittmann, 1909, str. VII. i 294).

Lisko 2 pożyczki	"	35.000	"
Mielec 9 pożyczek	"	62.700	"
Mościska 2 pożyczki	"	24.500	"
Nowy Sącz 3 pożyczki	"	20.100	"
Pilzno 1 pożyczkę	"	9.000	"
Przemysłany 3 pożyczki	"	14.400	"
Rawa 4 pożyczki	"	25.000	"
Ropezyce 5 pożyczek	"	27.900	"
Rzeszów 1 pożyczkę	"	6.000	"
Sokal 4 pożyczki	"	17.000	"
Stary Sambor 1 pożyczkę	"	12.000	"
Tarnów 3 pożyczki	"	103.900	"
Wadowice 1 pożyczkę	"	6.400	"
Żółkiew 1 pożyczkę	"	6.000	"

Ogółem przyznała Komisya na ostatnim posiedzeniu 66 pożyczek rentowych w sumie 559.800 kor. Na poprzednich posiedzeniach od czasu wprowadzenia w życie instytucji włości rentowych przyznała Komisya pożyczek — nie licząc unieważnionych promes — 448 w sumie 4.581.300 kor., a wliczając pożyczki przyznane na ostatnim posiedzeniu, przyznała ogółem 514 pożyczek w sumie ogółnej 5.141.100 kor.

Po dzień 3 listopada b. r. zrealizowano 263 pożyczek w sumie 2.440.050 kor.

## Awans listopadowy w c. k. obronie krajowej.

*Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza:

**Pulkownikami** zamianowani w piechocie podpułkownicy: Henryk Tbalbamer z 19 p. w 27 p., Juliusz Schviz z 20 w 32, Ferdynand Kück 33.

**Podpułkownikami** zamianowani w piechocie majorowie: Kamil Mossang i Engelbert Schilbabl 31, Józef Buchta 35; w etacie oficerów dla służby lokalnej: Aleksander Gruszecki, nadkompletowy w 22 pp., referent pospolitego ruszenia w komendzie XI. korpusu.

**Majorami** zamianowani kapitanowie: w sztabie generalnym: Karol Hinke z komendy X korpusu; w piechocie: Maksymilian Ullmann 32, Michał Avanzini z 5 w 20, Jan Fiedorf z 36 w 18, Józef Pokorny z 22 w 24; w kawalerii: rotmistrz Kazimierz Guzkowski 1 ul; w etacie oficerów dla służby lokalnej: Lumir Pisarik, nadkompletowy w 19 pp., komendant okręgu pospolitego ruszenia nr. 19 we Lwowie; Ludwik Müllbauer, nadkompl. w 17 pp., referent pospolitego ruszenia w komendzie VIII. korpusu; Józef Bartfeld, nadkompl. w 16 pp., referent pospolitego ruszenia w komendzie IX. korpusu; Józef Neumann, nadkompletowy w 34 pp., komendant okręgu pospolitego ruszenia nr. 34 w Jarosławiu; Kludyusz Tuček, nadkompl. w 20 pp., komendant okręgu pospolitego ruszenia nr. 20 w Stanisławowie.

**Kapitanami** zamianowani porucznicy: w sztabie generalnym: Emil Hondl z 9 pp.; w piechocie: Franciszek Worliczek 19, Józef Dolezal 34, Jan Hanusch 33, Otto Ullmann 34, Antoni Steiner 36, Cyrill Dolenc 19, Juliusz Bayer 36, Juliusz Lermer z 7 w 32, Emil Kutschera z 13 w 22, Karol Zeis z 36 w 29, Edward Herrmann 20.

**Porucznikami** zamianowani w piechocie podporucznicy: Paweł Stritar 20, Herman Syidl 32, Franciszek Brenner 34, Gottlieb Seda 20, Antoni Seeland z 18 w 10, Otmar Matuschka 35, Karol Teuber 19, Robert Wolff 22, Ernest Fischer 36, Jan Waldek z 14 w 34, Emil Dostal 17, Bruno Waese 20, Erwin Heinz 17, Józef Tansch 32, Ryszard Prerovsky 32, Franciszek Schmidt 33, Artur Kawinek 18, Rudolf Zanker 35, Karol Zappe 36, Józef Rosyvač 17, Karol Dašek 22.

**Podporucznikami** zamianowani w piechocie chorążowie: Karol Korbel 33, Bruno Ortner 16, Rudolf Umann 19, Józef Spachmann 22, Otto Sauer 35, Fryderyk Walter 22, Ludwik Kalman 36, Antoni Flecker 32, Maksymilian Piber 36, Teobald Heiman 18, Rudolf Rothkögel 22, Rudolf Kalifus 20, Adolf Trutschmann 34, Franciszek Just z 29 w 36, Aloizy Kobout 36, Leopold Antoš 33, Franciszek Schweitzer 19, Wilibald Obržálek 17, Jan Werner 16, Ludwik Steinbach 16, Gerhard Lankisch z 28 w 34, Egon Schürl 32, Romeo Mayer 18, Robert Zebisch 18, Hubert Truger 33, Wiktor Zelinka 20, Alfred Hruschka 34, Antoni Zinner 18, Edward Staschek 17, Józef Hein 20, Rupert Löschner 17, Antoni Kalla 33, Franciszek Ravnikar z 27 w 18, Ryszard Löschner 35, Kazimierz Berger 32, Włodzimierz Dragan 22, Leon Kittl 19, Gustaw Hallama 34, Karol Weinwurm 16, Otto Grünnes 35, Tadeusz Dębski 19, Gustaw Puff 33, Antoni Bernhart 17, Walter Leht 19, Fryderyk Chladek 34, Henryk Strecker 35, Wiktold Madeyski 16.

(Dokończenie nastąpi).

## Pod znakiem reakcji.

Państwo rossyjskie przebywa nową fazę trudno powiedzieć: rozwoju. Nie jest to postęp, raczej coraz wyraźniejsze cofanie całej wewnętrznej polityki na dawne, wypróbowane wszechstronnie tory. Wypróbowała je na skórze społeczeństwa wszechwładna dawniej, chwilowo zachwiana w swych zapędach, obecnie znowu wrastająca w siły — biurokracja. Do pomocy przybył jej sojusznik niezwykle silny: szowinizm narodowy. Biurokraci starego autoramentu i szowiniści na nową przykrojeni modłę — to potęga, wobec której uginąć się będzie w Rosyji jeszcze długich lat szereg każdy rząd, nie możemy więc dziwić się zbytnio, że uległ jej i p. Stołypin, który przecie niewiele ma wspólnego z radykalniejszymi usposobionymi kołami rossyjskimi. Dziwniejsze, iż coraz wyraźniej skłania się na prawo p. Guzkow ze swoim potężnym stronnictwem, które w połączeniu z „kadetami”, Polakami i innymi postępowymi żywiołami w Dumie — choćby z wyrzuceniem za nawias frakcji rewolucyjnych — mógłby stworzyć silne i zwarte centrum, dążące do uzdrowienia i odrodzenia Rosyji.

Na to jednak nie zanosi się jeszcze, a nawet październikowcy coraz wyraźniej zerkają ku reakcyjnej prawicy: szowinizm narodowy w najpóźniejszym i najskrajniejszym nawet dla samych Rosyan gatunku, wciśka się tutaj wszystkimi porami, by wcześniej czy później doprowadzić do rozłamów w silnym do niedawna stronnictwie, albo do rozwiązania trzeciej Dumy. P. Kryżanowski, prawdziwy majster w okrawaniu praw i przywilejów parlamentu rossyjskiego, ma już podobno w zanadru przygotowany jeszcze jeden nowy projekt, który wprowadzi do Izby znaczniejszy, niż dotąd, zastęp „odpowiednio usposobionych” przedstawicieli społeczeństwa, maluczko więc, a ujrzymy nowy etap w wycofywaniu z obiegu zbytecznych dla Rosyji XX. stulecia zachodnich mrzonek.

Zapowiedzi podobnego przewrotu — raczej odwrotu z obranej w manifeście październikowym drogi — bynajmniej nie brakuje.

Organ nacjonalistyczny *Ziemszczyna* wystąpił z oryginalnym twierdzeniem, że jedynym prawdziwym obrońcą Dumy państwowej jest... prawica. Ona tylko, ona jedna jest w stanie przyczynić się skutecznie do zachowania nowych instytucji ustawodawczych, bo w październikowcach, inaczej w „guzkowcach”, żadnych nadziei pokładać nie można. Poszli drogami „kadeków”, i jak ci zgubili pierwszą i drugą Dumę, tak październikowcy zgubią trzecią.

Jedyny ratunek — zjednoczenie prawicy. Niech powstanie potężne skrzydło prawe, niech prawica skrajna zjednoczy się z umiarkowaną, z nacjonalistami i dobrze myślącymi październikowcami, którzy temu zapać już nie mogą, — trymani w karbach polityki p. Guzkowa, — a nastaną lepsze czasy. Duma uniknie niebezpieczeństwa rozwiązania, będzie pracowała, uchwali szereg nowych ustaw, a przez nie utrwali się ład powszechny i ani rewolucyjniści, ani „kadeki”, ani „Młodoturcy” październikowi nie zdołają wzburzyć fal spokojnych rossyjskiego morza.

*Moskowskija Wiedomosti* idą dalej, podając nowe wnioski ustawodawcze, których wprowadzenie w życie przekonałoby raz na zawsze cały świat, że Rosyja jest światem samoistnym i ma właściwy sobie ustrój polityczny. Na razie dziennik moskiewski ogranicza się do zalecenia zmiany... ustaw zasadniczych. Zamiast, n. p. artykułu 7, głoszącego, że „Cesarz sprawuje władzę ustawodawczą wspólnie z Radą państwa i Dumą państwową”, zalecają *Moskowskija Wiedomosti* redakcyę następującą: „Władza ustawodawcza w całej pełni należy do J. C. Mości i jest sprawowana przy układaniu ustaw bądź trybem zwyczajnym, bądź nadzwyczajnym. W pierwszym przypadku udział w układaniu ustaw biorą Rada państwa i Duma państwowa, w drugim ustawy powstają na mocy najwyższych rozkazów”.

Zamiast art. 86, orzekającego, że żadna ustawa mieć nie może mocy bez uchwalenia jej przez Izby, dziennik moskiewski zaleca przepis, stanowiący, że „żadna ustawa nie może powstać lub uleść zniesieniu bez rozkazu najwyższego”.

Wnioski te są wyrazem tego, co uchwalili organizacye, zwane „monarchicznymi” i do czego dążą. Nie przeczą już wprost istnieniu obu Izb, pragną tylko, by stały się one ciałami doradczymi, jedynie w pewnej mierze kontrolującymi budżet państwa i przedkładającymi władzy potrzeby ludności.

Nietyle ludności zresztą, co kół nacjonalistyczno-reakcyjnych rossyjskich, z których przedstawicieli wyłącznie, zdaniem prawicy, składać się winny Izby. Październikowcy „prawomyślni” stanowiliby skrajne lewe skrzydło upragnionej przez prawicę Du-

my, a p. Guzkow i jego bliżsi przyjaciele polityczni nie mogliby nawet przekroczyć jej progu.

Już p. Mienszykow w *Nowom Wrem* zarzuca im, że nie są dość „narodowi” i dość „rossyjscy”, by móżd odegrać jakąkolwiek poważniejszą rolę dziejową i że ich ostatnie wystąpienia, o ile coś podobnego powtarzać się będzie nadal, doprowadzą do rozwiązania Izby. Nie dosyć tego. Samo rozwijanie wydaje się nieprzejednanemu publicyście niewystarczające. Żąda nowej ordynacyi wyborczej, która zabezpieczyłaby Dumę przed wtargnięciem żywiołów nieco liberalniejszych. P. Mienszykow ostrzega jeszcze październikowców, ale już także przepowiada.

Czy te proroctwa się spełnią? powiedzieć dziś trudno. Nie ulega tylko wątpliwości, że prawica zdobywa się raz po raz na nowe szturmowanie dr twierdzy nowego ustroju i posuwa się w tej robocie coraz dalej. Nie wystarczy już jej sam nacjonalizm czepny wobec „innoplemieńców”, pragnie czegoś więcej, żąda zmiany nietyle formy, co istoty nowego ustroju. Na formę godzi się i w swoich organach wyzwa rząd p. Stołypina, by nareszcie zerwał z październikowcami stanowczo i otwarciem, a oparł się na zjednoczonej prawicy.

Tego wezwania dotąd nie usłuchano w całej pełni. Jeszcze październikowcy są stronnictwem, na które rząd zdaje się liczyć, ale przebąkują tu i owdzie, że stosunki rozluźniają się coraz bardziej. Znaczącem wydało się oświadczenie p. Guzkowa, że w razie, gdyby rząd zwlekał z ponownym przedłożeniem Dumie państwowej wycofanych wniosków wyznaniowych, frakcyja październikowców przedłoży je od siebie. Coprawda, słychać, że rząd wkrótce wnioski Izbie nadeszłe, równocześnie i p. Guzkow, przetrząsnąwszy polityczne swoje sumienie, a może zmiarkowawszy, z której strony wiatr wieje, popieszący zapewnić premiera, iż w chęci uchronienia Izby przed groźącym jej rozwiązaniem, gotów jest znacznie zniżyć skalę żądań, przeto niebezpieczeństwa zerwania stosunków na razie niema, choć w postępowaniu październikowców w ostatnich czasach uwi doczył się chwilowo pewien zwrot na lewo, gdy polityka rządu zdała się oryentować w biegunowo przeciwnym kierunku.

Półrządowa *Rossija* nie zagrała jeszcze w otwarte karty. Na razie zapewnia tylko z bardzo wysokiego trójnoga, że rząd, mając stałe na względzie wyższą ideę państwową, nigdy z drogi przez nią wskazanej nie zbacza, a przytem nie powoduje się ani wpływami ani intrigami.

Może znajdzie się ktoś taki, który uwierzy słowem półrządowej Pityi, my na razie stwierdzimy jeno niestety możemy znaczny zwrot wewnętrznej polityki rossyjskiej ku skrajnie reakcyjnej prawicy, co zresztą wystąpiło tak wyraźnie w obradach specjalnych komisji dla ziemstw w osmiu południowo-zachodnich guberniach i dla samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. I tu i tam powołał rząd tak reakcyjnie usposobionych przedstawicieli, że Polacy wrócili do domowych pieleszy z jednym więcej rozczarowaniem, bardzo bolesnym i dotkliwym.

Bardzo charakterystycznie oświetla ostatnią sprawę dziennik tak poważny, jak *Birżewyja Wiedomosti*.

„Przygnębiające wrażenie — piszą one — musiała wywołać w całym Królestwie Polskiem uchwała Rady co do spraw gospodarki lokalnej. Rada w swej komisji organizacyjnej postanowiła — dajmy na to, większością jednego tylko głosu — ustanowić dla polskiego samorządu miejskiego dyskrecyjony nadzór gubernatorów, co w istocie sprowadza cały „samorząd” do zera. Projekt ministerjalny ustanawiał dozór gubernatora jedynie ze stanowiska prawności postanowień rad miejskich. Komisya zamienia to na nadzór i ze stanowiska „celowości” — ilu będzie gubernatorów, tyle okaże się i „celowości”. Już n. p. poglądy nauczania powszechnego mogą być tak różne, że jedną gubernię od drugiej będzie rozdzielać coś w rodzaju muru.

„Czy zwycięstwo reakcji w komisji powtórzy się i na zebraniu ogólnem? Bardzo możliwe. Z całego przebiegu narad „pod-Dumy” widać, że jest ona więcej „lojalna” w znaczeniu prawdziwie rossyjskiem, niż nawet ministerstwo spraw wewnętrznych. Wiadomo, że reformę ziemską w dziedzinie guberniach zachodnich „pod-Duma” (tak stałe nazywa rossyjska prasa postępową Radę do spraw gospodarki miejscowej) uzależniła od tego, czy można będzie znaleźć połówkę radnych pochodzenia rossyjskiego i tam, gdzie, według świadectwa ministerstwa, „niema zkad ich wziąć”. Dawaj i basta, inaczej nie z tego” odrzekła pod-Duma. Obecnie zaprowadzenie „celowościowej” kontroli gubernatorskiej stanowi drugi epizod tego prawdziwie rossyjskiego projektowania praw.

„Gdyby Izba państwowa przyjęła prawo o powierzeniu gubernatorom gubernij polskich władzy nad radami miejskimi *à discretion*, to należałoby oczekiwać nadzwyczaj wspaniałego udekorowania ulic i placów... przylegających do domów gubernatorów. Projekt ministerstwa miał, oczywiście, nie takie

cele na widoku. Pisma polskie oświadczają, zupełnie słusznie, że „pod-Duma” zmieniła projekt ministerstwa na gorsze.

„Zmiany te, oczywiście, nie obowiązują Dumy, ani nawet nie obowiązują ministerstwa spraw wewnętrznych, ale poprawianie projektów do prawa nie jest rzeczą łatwą i Dumie może się prześlizgnąć wielka liczba „drobnostek”, które zmniejszą o 50 — 60 procentów wartość i tej reformy, zamierzonej na podstawie obecnego i „zastosowanego” do potrzeb miejscowych prawa o samorządzie miejskim z 1892 r.”

## Grecya i sprawa kreteńska.

(H) Gdybyśmy obecne położenie w Grecyi oceniali na podstawie ostatnich telegramów *Agencji ateńskiej*, musieliśmy przyjść do przekonania, że w Grecyi i tuże zupełny spokój i porządek, że praca rządu i parlamentu weszła na normalne tory, że współdziałanie Ligi oficerskiej nietylko nie jest szkodliwe, ale owszem pożądane i pożyteczne i że bezzasadne są wszelkie pogłoski o zachwianiu stanowiska dynastyi, a tem mniej o abdykacyi króla. Faktycznie jednak ani w samej Grecyi, ani zagranicą nikt nie podziela tych optymistycznych zapatrywań, wyrażonych w oficjalnych komunikatach. Dobrze o stanie rzeczy poinformowane koła dyplomatyczne są usposobione pesymistycznie i nie wykluczają wcale możliwości, iż każdej chwili może się stać Grecya widownią gwałtownych przewrotów wewnętrznych, które w nieuchronnym następstwie pociągnęłyby za sobą upadek dynastyi. Zapewniają nawet, iż chwilę tę chce król Jerzy z własnej inicjatywy przyspieszyć i że zawiadomił już bardziej zainteresowane dwory o swoim stanowczym zamiarze ustąpienia z tronu, ale właśnie ze strony tych dworów nalegają na niego, aby z powodów politycznych i dynastycznych od swego zamiaru odstąpił, albo wykonanie jego odroczył na później, gdy sytuacja międzynarodowa okaże się mniej niebezpieczna.

Jeżeli rzeczywiście wyrażono taką opinię, to byłaby ona tylko wyraźnym dowodem panującego przekonania, iż król Jerzy znajduje się w położeniu dla siebie niebezpiecznym, a nawet wprost krytycznym i że należy się poważnie liczyć z ewentualnością jego abdykacyi. Niepodobna jednak zaprzeczyć, iż właśnie te mocarstwa, dla których w obecnej chwili zmiana tronu w Grecyi byłaby niepożądana, przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że król Jerzy utracił sympatyje swego narodu, albowiem nie mógł spełnić najgorętszych jego życzeń co do Krety, wskutek nagłe zmienionego stanowiska mocarstw opiekuńczych. W swoim czasie było to w Grecyi publiczną tajemnicą, iż król uzyskał od mocarstw zobowiązujące zapewnienia, że kwestya kreteńska zostanie rozwiązana w duchu życzeń Grecyi. Dziś znany jest nawet dokładniej przebieg odnośnych rokowań. Oto w listopadzie z. r. bawił król Jerzy tydzień w Paryżu i przy tej sposobności odbył kilka konferencyj z Pichonem i w ówczesnym prezydentem gabinetu Clemenceau. Ostatni miał oświadczyć, iż Francya uważa za swój obowiązek w ówczesnym przesileniu wschodniem zapewnić Grecyi pewne korzyści. Ponieważ zdawało się, iż przeciwnieństwa, jakie powstały między Wiedniem, Belgradem, Sofią i Konstantynopolem, dadzą się załatwić tylko na konferencyi międzynarodowej, przeto sądziła Francya, iż na tej konferencyi może zapaść decyzya co do przyłączenia Krety do Grecyi na tej podstawie, iż Turcyja otrzyma wynagrodzenie pieniężne. Clemenceau doradzał tedy królowi, aby udał się do Rzymu i wpłynął na Włochy, aby one przedłożyły mocarstwu opiekuńczemu wniosek o przyłączenie Krety do Grecyi. Francya zobowiązała się wniosek ten poprzeć, uważając zarazem współdziałanie Rosyji za pewne. Z temi obietnicami przybył król do Włoch. Tittoni przyrzekł, iż sprawę przedstawi natychmiast prezydentowi gabinetu Giolittiemu, który da ostateczną odpowiedź. Tu jednak wyłoniły się już pewne trudności, gdy Giolitti tylko warunkowo zgadzał się na projekt Clemenceau. Gdy król powrócił do Aten, prowadził dalej grecki minister spraw zagranicznych Baltazzi rokowania w tym kierunku, aby skłonić Włochy do wystąpienia z odnośnym wnioskiem wobec mocarstw opiekuńczych. Poseł angielski w Atenach popierał również te kroki, podnosząc, iż Włochy są najodpowiedniejszym mocarstwem do wystąpienia z takim wnioskiem. W końcu nadeszła z Rzymu odpowiedź, iż rząd włoski nie uważa jeszcze chwili obecnej za właściwą do postawienia takiego wniosku. Wskutek tego Clemenceau nalegał na Pichona, aby sam wystąpił z odpowiednią inicjatywą. Pichon przyrzekł zbadać tę sprawę, ale już w kilka dni później pokazał p. Clemenceau telegram francuskiego ambasadora w Konstantynopolu, Constansa, który donosił, iż jeżeli Francya weźmie inicjatywę w sprawie kreteńskiej, Turcyja ogłosi natychmiast bojkot francuskiego handlu. Wskutek tego

projekt p. Clemenceau upadł, a w Atenach są jeszcze dziś przekonani, iż nagłe ustąpienie p. Clemenceau przypisać należy temu, że zbyt się zaangażował w sprawie kretańskiej.

Ostateczne rozbieżności rokowań o Kretę i niedotrzymanie czynionych królówi przeczceń, wywołały w Grecji rozczarowanie i wzburzenie, które stało się właściwym źródłem dalszych zakłóceń i doprowadziło do obecnej tak groźnej sytuacji w Grecji. — Mimo to nie chcą mocarstwa opiekuńcze porzucić swego niejasnego, chwytliwego i dwuznacznego stanowiska, lecz i teraz, gdy zachodzi obawa dynastycznej i państwowej kastrofy w Grecji, przemawiają za ciągłym odraczeniem rozwiązania kwestii kretańskiej i odrzucają poruszoną niedawno myśl zwołania konferencji kretańskiej. — Fakt ten stwierdziła *Polit. Corresp.*, zaznaczając jednak, iż rząd turecki pod silnym naciskiem opinii publicznej zmuszony jest domagać się rychłego uregulowania kwestii kretańskiej, zwłaszcza, że już 14 b. m. zbiera się parlament turecki, który niewątpliwie kwestyę tę wysunie na porządek swoich obrad. Wobec tego pragnie Porta ustalenia pewnego terminu do rokowań z mocarstwami opiekuńczymi, przyczem znowu wyraźnie podnosi, iż okaże się skłonna do rozszerzenia autonomii wyspy, ale nie dopuści absolutnie do jakiegokolwiek rozluźnienia przynależności Krety do otomańskiego związku państwowego. W tym kierunku zamierza Porta wystosować w najbliższym czasie notę do mocarstw opiekuńczych i tą drogą zmusi je do akceptacji, która wezwana została i rozważnie przeprowadzona, mogłaby być zapobieżona w późniejszym trudnościom i zakłóceniom.

## KRONIKA.

Lwów, 9 listopada.

### Kalendarz.

Środa (10 listopada):

Andrzeja. — Ludomira. — Terentya.

Wschód słońca o godzinie 6 29 rano, zachód słońca o godzinie 3 48 po południu.

— **J.E. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

P. Namiestnikowi towarzyszy sekretarz Namiestnictwa, dr. Tadeusz Żebracki.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** We środę, dnia 10 b. m., prof. Uniw. dr. A. Beck: „O czynnościach układu nerwowego — mózgu, rdzenia, nerwów“ (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek godz. pół do 8 wieczorem.

— **Komitet obchodu Słowackiego we Lwowie** składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości jubileuszowych ku czci poety, przede wszystkim Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi, J.E. dr. Józefowi Bilczewskiemu, za odprawienie Mszy św. w dniu 31 października, Najprzew. Ks. Arcyb. J.E. Józefowi Teodorowiczowi i Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi dr. Władysławowi Bandurskiemu za wygłoszenie tak podniosłych kazań, kani i wydatną pomoc, bez której obchód lwowski nie mógłby się udać nawet w części tak, jak wypadł. W dalszym rządzie składa Komitet podziękowanie przełożonemu Zborów ewangelickiego i izraelskiego, następnie dyrektorowi M. Sołtysovi za kierownictwo próbną i dyrygowanie podczas poranku balladą Jarrekiego: „Hugo“, podobnie p. L. Różyckiemu za dyrygowanie symfonią „Anelli“, Towarzystwom śpiewackim „Echo“, „Lutnia“, chórom galicyjskiego Towarzystwa muzycznego i Tow. „Hejnał“ za wykonanie utworów muzycznych, dyrektorowi L. Hellerowi za wydatną pomoc w czasie całego tygodnia Słowackiego, p. Czesławowi Krzyżanowskiemu i p. Józefowi Mannowi za udział w poranku p. Feliksowi Wyrzywałskiemu za artystyczne przygotowanie poranka. — Jak najbardziej dziękuję dalej Komitet p. Edmundowi Riedlowi za kierownictwo pochodem, który dzięki jego niezromowianemu usiłowaniu wypadł tak imponująco — zarazem p. M. Szydłowskiemu, F. Ohlemu, A. Szczerbowskiemu, M. Majewskiemu, M. Dziędzielewiczowi za pomoc w urządzeniu pochodu. W końcu składa Komitet podziękowanie mieszkańcom miasta Lwowa, którzy licznym udziałem w dniu obchodu głównego jakoteż przestrzeganiem porządku w czasie pochodu złożyli najlepszy dowód należytego zrozumienia ważności chwili.

Za Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie: dr. Jó-

zef Kallenbach, prezes ogólny. Dr. Wiktor Hahn, sekretarz.

— **Na pomnik Juliusza Słowackiego we Lwowie** złożył w dniu 3 listopada b. r., J.E. Dawid Abrahamowicz 500 koron. — Zarząd „Uraui“ we Lwowie przeznaczył część dochodu z przedstawiń w dniu 30. 31 października i 1 listopada w kwocie 100 koron na pomnik poety.

Pozatem złożyli w ostatnim czasie uczniowie gimnazjum jarosławskiego za pośrednictwem profesora p. Józefa Kantona 55 kor. 69 hal.; A. Wrzosek z Krakowa 10 kor., Koło Tow. Szkoły ludowej w Kałuzi jako czysty dochód z wieczoru ku czci poety 60 koron; Komitet obchodu Słowackiego w Samborze 150 koron, Komitet obchodu Słowackiego w Brzeżanach 200 kor.; z wieczoru ku czci poety urządzonego przez Koło TSL im. E. Plater we Lwowie 10 koron 12 hal., Komitet obchodu Słowackiego w Starym Sączu 52 kor. 80 hal. Wszystkim wymienionym ofiarodawcom składa Komitet obchodu Słowackiego we Lwowie serdeczne podziękowanie.

Za Komitet: dr. Józef Kallenbach, prezes. Wojciech Biechoński, skarbnik. Dr. Wiktor Hahn, sekretarz.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Niniejszem mam zaszczyt złożyć szczerze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i do utrzymania porządku w czasie pochodu ku czci Juliusza Słowackiego w niedzielę, dnia 31 z. m., który był jedną z najliczniejszych manifestacji, jakie Lwów zapamiętał.“

Powołany przez komitet jubileuszowy do kierowania pochodem, poczuwam się w szczególności do miłego obowiązku podziękowania komendantom poszczególnych grup pochodowych pp.: Ferdynandowi Ohlemu, Mieczysławowi Szydłowskiemu, sekretarzowi „Związku ochotniczych straży ogniowych“ Szczerbowskiemu, Antoniemu Lechowi, dr. Kazimierzowi Harlebowi, Dziędzielewiczowi, Karolowi Nacherowi za ich energiczną pracę, z jaką ugrupowali i prowadzili powierzone sobie oddziały pochodu. Również i cała publiczność lwowska, która w dniu tym uroczystym złożyła tyle dowodów karności i posłuchu, podnosząc przez to poważny nastrój święta narodowego, zechce przyjąć także podziękę za ułatwienie pracy komitetowi i kierownictwu pochodu.

Edmund Riedl.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Prezentę na probostwo w Peimiu otrzymał ks. Stanisław Łopatowski, wikary w Myślenicach. Przeniesiony ks. Michał Wojtusiak z Wieliczki do Niepołomic w miejsce ks. Wojciecha Bylickiego. Obowiązki III wikarego w Wieliczce pełni będą OO. Reformaci z Wieliczki.

Dyecezya przemyska. Prezentę na opróżnione probostwo w Pnikucie otrzymał ks. Tomasz Szurek, proboszcz w Chłopcach. Przeniesiony ks. Kotula Franciszek, kooperator *ad personam* w Izdebnikach, do Krasiczyna.

Dyecezya tarnowska. Instytuowani: na probostwo w Jastrzębi ks. Rosiek Jan, w Bobowej ks. Warchałowski Stanisław. Odznaczeni R. e. M. ks. Włoch Tomasz, ks. dr. Stanczykiewicz Jakób, ks. dr. Mysor Władysław, ks. dr. Macko Andrzej, ks. Dutka Józef z Piotrkowic, ks. Gajewski Stanisław w Lipnicy Murowanej, ks. Nalepa Michał w Cerskwu, ks. Rątownski Franciszek w Starym Wiśniczu.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Józefa Pałuckiego, adwokata i dyrektora Banku w Poznaniu, na temat: „Uwagi o Wielkopolsce i Prusach Królewskich“.

— **Dla producentów i dostawców ropy.** W celu zabezpieczenia dostawy ropy do ogrzewania kotłów parowych w reżim miejscy na Gabryelówce na dwa lub więcej lat, począwszy od 1 stycznia 1910, w ilości około 80 wagonów (cystern) po 10.000 kg. rocznie o wartości opałowej najmniej 9.500 kaloryj — magistrat m. Lwowa rozpisal publiczną licytację ofertową. Wadyum licytacyjne wynosi 500 kor. Oferty waości należy wprost do IX. departamentu magistratu najpóźniej do 23 listopada b. r. Szczegółowe warunki ofertowe są do przegladnięcia w IX. departamencie magistratu (ratusz, parter).

— **Stan zdrowotny w mieście.** Na sobotnim posiedzeniu miejskiej Rady zdrowia fizyk m. dr. Legeżyński zdał sprawę ze stanu chorób zakaźnych w mieście. Stwierdził więc, że tyfus brzuszy znacznie zmalał; szkarlatyna idzie nieco w górę, jakkolwiek nie gwałtownie; natomiast dany o odrze są coraz jaskrawsze, pomimo tego, że ogromna większość rodziców zazwyczaj nawet nie wzywa lekarza i przeto cyfry wypadków zgłoszonych przez lekarzy nie dają pełnego obrazu stanu choroby. Z dat, zebranych na podstawie otrzymanych przez fizyka zgłoszeń, okazuje się, że w ostatnich pięciu tygodniach cyfra chorych wzrastała w sposób następujący: w pierwszym tygodniu października zgłoszono 47 chorych (zgonów z odry było 4), w drugim 85 (zgonów 5), w trzecim 112 (zgonów 4), w czwartym 126 (zgonów 8), a w tygodniu ostatnim zgłoszono 187 chorych (zgonów 4). Mimo więc wielkiego przyrostu cho-

rych, cyfra śmiertelności jest mała i trzyma się w mierze, nigdy jednak śmierć nie następowała wskutek samej odry, lecz zawsze wskutek powikłań i chorób następujących, jak zapalenie płuc, niezbyt jelit, gruźlica jelit i t. p. Co do wieku zmarłych, przeważały dzieci w wieku poniżej jednego roku, kilka wypadków było między pierwszym a drugim rokiem życia; w jednym wypadku zmarło dziecko 4-letnie.

Ponieważ z dzieci szkolnych, chorują niemal wyłącznie dzieci z dwu najniższych klas, przeto ze względu na większą ilość wypadków szkolnych zamknięte zostały I. i II. kl. szkoły św. Antoniego i I. klasa szkoły św. Maryi Magdaleny, a nadto froebliówka w szkole Zimorowicza, ochronka publiczna przy ul. Staszica, oraz ochronka prywatna przy ul. Łąckiego. — Prócz tego rozesał fizykat szkołom drukowane pouczenie, by nauczycielstwo współdziałało w zapobieganiu szerzenia się odry i nakłaniało rodziców, ażeby nie zaniedbywali nawet i w lekkich wypadkach zasięgać porady lekarskiej, zwłaszcza, że odra wskutek powikłań chorobowych może być dla dźiatwy groźną.

Nakoniec zawiadomił dr. Legeżyński, że dyrekcya szpitalika św. Zofii przesłała magistratowi zawiadomienie, że ponieważ ma wogóle tylko cztery łózka dla chorych na odrę dla Lwowa i powiatu, a łózka te są już zajęte, przeto szpitalik ten od 2 listopada nie przyjmuje chorych na odrę. I rzeczywiście już dnia następnego odesłano ztamtąd jedno chore dziecko — do magistratu! Referent przedłożył więc sprawę do ocenienia i rozstrzygnięcia Radzie zdrowia. Po przemówieniach pp. dr. Piseka, wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, dr. Mikołajskiego i dr. Mahla postanowiono, że należy interweniować w tej sprawie w Wydziale krajowym, przyczem zaznaczono, że nie zachodzi potrzeba tworzenia szpitala lub baruku specjalnie dla chorych na odrę, lecz dostarczone być musi przez kraj pomieszczenie dla dzieci, u których występują komplikacje chorobowe, wymagające istotnie leczenia szpitalnego.

W tym duchu uchwałę powziął także wczoraj na sesji nadzwyczajnej magistrat. Sprawa będzie niezwłocznie ze strony miasta przedstawiona Wydziałowi krajowemu.

— **Rozpisanie ofert** przez Ministerstwo obrony krajowej w sprawie wydzierżawienia nieruchomości na urządzenie Zakładu remont dla obrony krajowej zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Echa świętokradztwa na Jasnej Górze.** Z Warszawy donoszą: Agenci warszawskiego wydziału śledczego, czyniący poszukiwania w Żyrardowie, w sprawie świętokradztwa na Jasnej Górze w Częstochowie, wpadli na ślad poszukiwanego przez władzę częstochowskie znanego złodzieja, Bolesława Kruka, jednego z uczestników świętokradztwa, popełnionego w r. 1907 w klasztorze w Miedniewiczach. Kruk, którego trzy siostry aresztowano obecnie w Częstochowie, miał się ukrywać — według wiadomości, otrzymanych przez agentów — w Łodzi, gdzie też został aresztowany przez zawiadomioną o tem telegraficznie policję łódzką.

— **Żalobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Remalda Aleksandra Lewandowskiego, rady sądu kraj., odbędzie się w rocznicę zgonu dnia 10 bm. o godz. 8-30 rano w kościele N. P. Maryi Śnieżnej.

— **Pies legawy duży**, maści ciemnobronzowej, który zbłąkał się przed czterema tygodniami, jest do odebrania u dozorcę domu ul. Kopernika 28 we Lwowie.

— **Straszna nędzza** zagościła pod dach, do zajmowanego kątem mieszkania 81-letniej, pozbawionej władzy w nogach wdowy na wybitnym w swoim czasie działaczu na rozmaitych niwach życia publicznego.

Wszystko sprzyjsięło się, by wyjątkowej tej nędzy nie oszczędzić ani jednej próby, ani jednego bardzo bolesnego doświadczenia, obowiązkiem więc społeczeństwa pospieszyć tutaj z pomocą i umożliwić skołatanej staruszce bodaj przetrzymanie zimy, stojącej za progiem.

Nie wątpimy, że odeszła nasza wywoła i tym razem pomoc skuteczną a wydatną. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmujecie dla 81-letniej wdowy po wybitnym działaczu i publicyście Administracya *Gazety Lwowskiej*.

(Δ) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Kaparowskiemu, czeladnikowi rusznikarskiemu, którego prokuratora Państwa oskarżyła o zbrodnię kradzieży. Włamał się on w noc 4 lipca b. r. do kantoru winaiany Schütza i Chajesa i ukraść 17 marek złotych i srebrnych, przedstawiających wartość 360 kor. Nazajutrz, przy wymianie pieniędży, policya aresztowała Kaparowskiego. Sąd oddał go pod obserwację psychiatrów, którzy orzekli, że wprawdzie był on obciążony pod względem psychicznym, ale stan jego nie wykluczał poczynalności. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał uwzględniając szereg okoliczności łagodzących, wymierzył Kaparowskiemu niską karę jednego miesiąca zwykłego więzienia.

Jutrzejsza rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych przeciw Wincentemu Bielskie-

mu, asystentowi ogrodnictwa miejskiego, odbędzie się za biletami wstępu. Bielski, oprócz oszukańczego zaciągnięcia pożyczki w kwocie 10.000 kor. na realności prof. Motylewskiego, dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia, kradzieży, oszczerstwa i usiłowanego oszustwa. Rozprawa potrwa dwa dni.

Δ **Zgubiono:** w ulicy Furmańskiej złoty pierścień z kamykiem w kształcie serduszka; czarną torebkę, zawierającą 165 kor.

Δ **Znaleziono:** pulares, zawierający 18 kor. 80 hal. i dwa klucze; za rogatką Grodecką pulares, zawierający kilka wexsli, rozmaite zapiski i bilety wizytowe.

Δ **W pracowni blacharskiej** p. Franciszka Tarnawskiego przy ul. Sobieskiego l. 13 wybuchł wczoraj wieczorem, skutkiem rozlania się nafty na podłodze, ogień. Ugasiła go wkrótce straż pożarna.

Δ **Upadek z rusztowania.** Na budowie domu przy ul. Szpitalnej l. 21 spadł wczoraj po południu 13 letni pomocnik murarski Mikołaj Ryka z rusztowania, a upadłszy na ziemię, dotkliwie się potłukł. Pierwszej pomocy udzielił mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Δ **Zagadkowe zniknięcie.** W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez tutejszą policję z powodu zagadkowego zniknięcia dyrektora firmy drzewnej z Zagrzebia, Jana Defoura — o czem doniesiliśmy w sobotę — wyszło na jaw, że Defour bawiąc we Lwowie, podjął w Banku związkowym 20.000 kor. Nadto stwierdzono, że kartka, pisana rzekomo przez zaginionego z Podwoleczysk, maszalszowana stampilią, szczegóły zaś w niej podane są zmyślone.

Δ **Znikła bez śladu.** Abisz Jedlin, zamieszkały w Brodach, zwrócił się do tutejszej policji z prośbą o wysledzenie miejsca pobytu jego siostry, Rebeki, która wydalawszy się z jego domu dnia 4 b. m. wieczorem, znikła od tego czasu bez śladu.

Jedlinowa liczy 20 lat, jest średniego wzrostu, brunetka, o czarnych oczach; ubrana była w jasną bluzkę i czarną suknię.

Δ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu p. Jakóba Feldberga przy ul. Zamarstynowskiej l. 38 wybuchł wczoraj po południu ogień, wskutek zajęcia się drewnianej ściany, przymurowanej do kuchni. Wezwana telefonem miejska straż pożarna stłumiła wkrótce pożar. Szkoda wynosi przeszło 300 kor.

Δ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Bernsteina l. 20 skradziono na szkodę tamtejszych lokatorów znaczną ilość bielizny.

P. Filomenie Gawrońskiej, zamieszkałej przy ul. Leona Sapiehy l. 31, skradziono sznur korali.

Z kuchni Róży Weintraubowej przy ul. Kościuszki l. 1, skradziono mosiężny kocioł i damski żakiet.

Na placu Krakowskim wyciągnął wczoraj jakiś złodziej p. Betti Müllerowej z kieszeni żakietu pulares, zawierający 94 kor. 86 hal.

W gmachu głównej poczty skradziono p. Eugeniuszowi Mieronkowi jedwabny parasol.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Stryju: Stanisław Pappée, inspektor kolei państwowych;

w Kochanowicach, gub. witebskiej, Marya z Dębickich hr. Chrapowicka, właśc. dóbr ziemskich;

w Tarnowie, Aleksander Pfieger, porucznik rachunkowy.

— **W sprawie znalezionego w Zakopanem balonu francuskiego** „He de France“ donoszą obecnie dzienniki, iż pilot tego okrętu Leblanc i towarzyszy jego Delebecque, o których początkowo przypuszczano, iż ponieśli śmierć, żyją i bawią w Paryżu. Jak bowiem wynika z opisu podróży, skreślonego przez p. Leblanc w dzienniku paryskim *Les Sports*, aeronauci opuścili się na wąską platformę nad niebezpieczną przepaścią w Tatrach węgierskich dnia 4 października b. r., wyskoczyli z gondoli z narażeniem życia, poczem udali się do Pesztu. Poinformowawszy konsula o swojej przycgodzie i uprosiwszy go, żeby się zaopiekował losem pozostawionego w Tatrach balonu, wrócili do Paryża. Balon zaś tymczasem resztkami tuhu przeniósł się z Tatr węgierskich na naszą stronę i opadł — jak wiemy — w dolinie Chochołowskiej.

— **Z Uniwersytetu czerniowieckiego.** Z powodu, że niedawno w niektórych pi-smach podano mylne daty co do liczbowego stosunku studentów ruskich i rumuńskich na Uniwersytecie czerniowieckim, stwierdzają obecnie z miarodajnej strony, na podstawie wykazów statystycznych, co następuje: W półroczu letnim 1909 r. zapisanych było 925 słuchaczy: z tych 518 było Niemców, czyli 56 proc., 192 Rumunów, czyli 21 proc., a 128 Rusiów, czyli 14 proc. W ogólnej liczbie studentów tworzą przeto studenci rumuńscy 1/5 część, a studenci ruscy mniej niż 1/5 część.

— **Napad.** Ze Znajmu donoszą: W niedzielę 12 członków niemieckiego Związku gimnastycznego urządziło wycieczkę do Selletitz. W drodze kilku młodych ludzi obrzuciło ich kamieniami, przyczem jeden z gimnastyków, Bock, odniósł ranę.

— **Przypadkowe odkrycie zamierzonej zbrodni.** Jeden z mieszkańców Pragi zna-

łaż między doręczonymi mu gazetami list, który zasunął się za opaskę, a który był adresowany *poste restante* pod literą Z. Otworzył list i znalazł w nim biały proszek i dopisek: „Posyłam ci ten proszek. Tym razem skutek będzie pewny“. List ów oddano policji, która zbadała, że ów proszek jest *curara*, trucizną bardzo gwałtownie działającą, jeżeli zostanie bezpośrednio wprowadzona do krwi, lecz zażyta wewnętrznie sprowadza tylko wymioty. Zaczaiwszy się na pocie, przychyliła policja jakiegoś mężczyznę, który się po ten list zgłosił. Przesłuchany na policji zeznał on, że odbierał te listy dla właściciela restauracji, Katarzyny Kralowej. Aresztowano ją natychmiast i stwierdzono, że listy pochodziły od doktora inżynierii Maurycego Kohna z Czerniowic, który był kochankiem Kralowej; przed kilku tygodniami został on przeniesiony z Pragi do Czerniowic.

Przeziębnięta do muru Kralowa zeznała, że proszek był przeznaczone dla męża. Twierdzi, że nie chciała go pozbawić życia, lecz chciała tylko „dać mu nauczkę“ za to, że ją bił i źle się z nią obchodził. Prosiła więc Kohna, aby wystarał się jej o jakiś środek, któryby u jej męża wywołał chorobę. — Gdy Kohn przysłał proszek, zrobiło jej się żal męża i wyspała proszek do ognia, a Kohna zawiadomiła, że przysłał jej truciznę ponownie. Aresztowany w Czerniowcach dr. Kohn przyznał się jednak bez wahania, że miał zamiar otruć Kralę, aby potem mógł się ożenić z Kralową. Kohna odstawiono do Pragi.

— **Rozruchy agrarne.** Na Wołyniu, w dobrach milionera Tereszczuki, wydzierżawionych hr. Ledochowskiemu, przyszło w tych dniach do zaburzeń agrarnych. Chłopi zaatakowali budynki dworskie i zabili ekonoma. Strażnicy dali ognia i zabili kilku chłopów, lecz ostatecznie musieli uciec wobec przewagi liczebnej wzburzonych włóścian.

— **Wypadek aeronauty.** Francuski inżynier Noufour, który onegdaj przedsięwziął wylot swoim aeroplanem, spadł wraz z aeroplanem. Aparat się rozbił, Noufour zaś odniósł ciężkie obrażenia.

— **Znaczna defraudacja.** Właściciel firmy spedycyjnej w Budapeszcie, Leopold Tausky, znikł, sprzeniewierzwszy pół miliona kor.

## Kronika zagraniczna.

\* Błędne wieści o zgonie Roosevelta. *Ag. Stefani* ogłasza: Tutejsza ambasada Stanów Zjedn. Ameryki półn., jako odpowiedź na depezę, żądającą wyjaśnienia pogłoszek o Roosevelcie, otrzymała od jednego z przyjaciół b. prezydenta z miejscowości Meirobi następujący telegram: „Wczoraj nadeszła depeza od Roosevelta, który zupełnie zdrów przebywa obecnie na pokładzie okrętu „De la Mere“.

\* Wybuch dynamitu. Niemieckie Towarzystwo kablowe donosi, że w pobliżu Ruro, w Boliwii, eksplodował na linii kolejowej wagon z ładunkiem dynamitu. Dziewiętnaście osób poniosło śmierć. Szkodę oceniają na 300.000 marek.

\* Rabunek w banku. Pięciu uzbrojonych ludzi napadło w tych dniach w Noworossysku na kantor wołgo-kamskiego banku i zrabowało 3387 rubli. Rabusie zbiegli.

\* Znalazł się wreszcie winowajca kłeski pod Mukdenem. Z Petersburga donoszą, że komisya, wyznaczona do zbadania przyczyn kłeski pod Mukdenem, doszła do przekonania, iż główną winę ponosi nie Kuropatkin, lecz generał Kaulbars, komendant II. armii, obecnie szef odeskiego okręgu wojennego.

### Pięćdziesięciolecie

## Towarz. dziennikarzy i literatów „Concordia“ w Wiedniu.

„Concordia“ wiedeńska święciła w dniu 7 bież. mies. 50-letni jubileusz swego istnienia. Dzieje tego Związku dziennikarzy i literatów wskazują wymownie, ile zdziałać można za pomocą roztropnie obmyślanej, a sprężyste kierowanej samopomocy.

Kiedy przed laty 50 zakładano „Concordię“, ówczesny Minister policji, hr. Hübner, przyjmując założycieli wyrzekł: Zrzeszenie się dziennikarzy, to objaw bardzo pomysły. Kooperacya podniesie ich stanowisko socyalne i zapobiegnie największemu niebezpieczeństwu, jakie grozić może prasie i uchronić ją od popadnięcia w zawisłość.

„Concordia“ postawiła sobie też za cel główny polepszenie doli dziennikarstwa. Ponadto stawiała do apelu zawsze, gdy szło o wyższe jeszcze, bo moralne dobro prasy. Między innymi wielką zasługę położyła około reformy ustawodawstwa prasowego w duchu nowożytnym.

Wydana z powodu jubileuszu księga pamiątkowa „Concordii“ przedstawia w sposób bardzo zajmujący historję tego Towarzystwa, założonego w r. 1859 przez kilku dziennikarzy

funduszem zakładowym — 18 złr. 75 centów. Dziś „Concordia“ rozporządza kapitałem milionowym i jak się dowiadujemy ze sprawozdania, suma wsparć i zapomóg, rozdanych między członków przez „Concordię“ w ciągu jej istnienia, wynosi 4.810.397 kor.

Niezależnie od tej czynności humanitarnej głównego Towarzystwa, fundusz pensyjny „Concordii“ wypłacił przeszło 3.000.000 kor. tytułem dożywotnich emerytur, lub pensyj dla wdów i sierót. Każdy członek bowiem „Concordii“ otrzymuje w razie niezdolności do pracy, lub po 25 latach przynależności, dożywotnią emeryturę od 600—1200 kor., wdowa zaś po członku Towarzystwa otrzymuje emeryturę 1200 kor. dla siebie i 480 kor. rocznie dla każdego dziecka małoletniego. Ponadto istnieje jeszcze specjalna Kasa chorych, z której każdy chory członek Towarzystwa pobiera 6 kor. dziennie. Także ewentualnie potrzebny pobyt w sanatorium, operacyę, lub wyjazd do kąpiel, pokrywa Kasa chorych. Bez względu na wyżej wspomnianą emeryturę, Kasa chorych wypłaca wdowie w dniu śmierci męża 500 kor. i pokrywa kosztą pogrzebu.

Dobroczytna działalność „Concordii“ i jej instytucje humanitarne stały się wzorem dla wszystkich innych podobnych stowarzyszeń i służyły także za przykład „Towarzystwu dziennikarzy polskich“ we Lwowie. Duszą Towarzystwa „Concordii“ jest jego główny prezes, dr. Zygmunt Ehrlich i prezes funduszu pensyjnego dr. Gustaw Steinbach, których zapobiegliwości i pracy niezłomowanej Towarzystwo zawdzięcza swój niesłychanie w ostatnich latach pomysłowy rozwój.

„Concordia“ liczy 359 członków, których wkładki oczywiście nie mogły utworzyć funduszu milionowych. Było to możliwem tylko dzięki poparciu całego społeczeństwa.

Towarzystwo dziennikarzy polskich i Redakcyja *Gazety Lwowskiej* wysłały w dniu jubileuszu „Concordii“ depeze z życzeniami najlepszemu chlubnemu rozwojowi instytucji tak wytrwale roztaczającej skrzydła opiekuńcze nad rzeszą naszych wiedeńskich kolegów.

Obchód jubileuszowy odbył się z wielką uroczystością. Zainaugurowano go nadzwyczajnym zgromadzeniem Towarzystwa w sali Akademii Umiejętności. Jako goście przybyli przedstawiciele Rządu, świata naukowego, finansowego i przemysłowego. Między innymi jawili się: P. Prezydent Ministrów br. Bienert, PP. Ministrowie: dr. Biliński, br. Haerdl, dr. Schreiner, Wrba, hr. Stürgkh, dr. Weiskirchner, dr. Hohenburger i kierownik Ministerstwa rolnictwa Pop. W zastępstwie P. Ministra spraw zagranicznych przybył ambasador berliński dr. Szoegeny-Marich.

Zebrańnię zagał prezydent dr. Zygmunt Ehrlich, witając obecnych. Dla upamiętnienia dnia uroczystego, oznajmił, rozdano sumę 5000 kor. pomiędzy wdowy i sieroty zmarłych członków — a nadto zawiązano komitet, który pospół z zarządem miasta ma zająć się wznieśieniem pomnika Lessingowi.

Następnie, powitany burzą oklasków, przemówił P. Prezydent Ministrów br. Bienert w gorących wyrazach oddając uznanie pracy dziennikarstwa w ogólności, szczególnie zaś prasie wiedeńskiej — jakoteż zasyłając „Concordii“ życzenia na dalszą drogę pomyslnego rozwoju.

Przewodniczący dr. Ehrlich podziękował br. Bienertowi za jego serdeczne słowa, sekretarz zaś dr. Juliusz Stern odczytał wybór z nieprzebranego mnóstwa depeze gratulacyjnych, jakie nadeszły.

Zebrańnię zakończyło odśpiewanie pieśni Mozarta przez wzmocniony chór śpiewacki pod batutą Edwarda Kremsera.

Wieczorem odbyło się w pięknie przystrojonym teatrze „An der Wien“ uroczyste przedstawienie, które złączono także z 150 rocznicą urodzin Schillera. Prolog Maxa Kalbecka wygłosił p. Medelsky.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru (aw).** Od wielu, wielu lat zapomniany przez naszą scenę Hauptmann, przypomnieliśmy sobie pamięci publiczności lwowskiej dziełem, które chociaż nie należy do najwybitniejszych utworów autora niemieckiego, jest w każdym razie ciekawym bardzo i interesującym dokumentem jego twórczości. „Samotnych“ poznać należało, dobrze też uczyniły teatr nasz, wprowadzając do repertuaru ów dramat, który posiada wiele danych, aby zdobyć sobie trwałe i zasłużone powodzenie.

Wczorajsze przedstawienie „Samotnych“ było tego powodzenia zapowiedzią. Oklaskiwano żywo wykonawców głównych ról pp. Trapso, Michnowską i Adwentowicza, zwracano też powszechnie uwagę na bardzo staranne, powieścią — fachowe opracowanie i przyotoczenie zespołu, na widoczne w grze artystów zrozumienie intencji autora, co w rezultacie ogólnym dawało obraz sceniczny żywy i ze wszech miar interesujący.

Reżyserją „Samotnych“ kierował p. Maryan Gawalewicz, witany z wielką sympatją i życzliwością przez publiczność, która podzię

kowała mu gorącymi oklaskami za ten pierwszy, a tak dodatni wynik jego działalności artystycznej w teatrze lwowskim.

P. Gawalewiczowi wręczono po drugim akcie bukiet.

Obszerniejsze sprawozdanie o przedstawieniu „Samotnych“ odkładamy do piątkowego numeru *Gazety Lwowskiej*.

**Z muzyki.** (Wieczór sonatowy Henryka Melcera i Kochańskiego w sali Domu narodnego. — Koncert kwartetu Sevčika. — „Madame Butterfly“ w teatrze).

Bardzo nieobliczalny tegoroczny sezon muzyczny, a to zarówno co do ilości, jak i jakości produkcji, miał znowu kilka wieczorów więcej ożywionych, zasługujących w całej pełni na miano artystycznych. A chociaż, jak powiedzieliśmy, wszystkie wniosły się ponad miarę i poziom codzienny, przecież pierwszeństwo oddać należy produkcji niedzielnej, poświęconej wyłącznie muzyce sonatowej. Pp. Melcer i Kochański, artyści bardzo poważni i szczerem owiani zapałem, którym właśnie owe niezwykle piękne wieczory zawdzięczamy, składają nimi nietylko hołd sztuce czystej i najszlachetniejszej, ale równocześnie kształcą i wyrabiają smak publiczności, dostarczając jej pełne czaru wrażeń bardzo subtelnych i bardzo podniosłych. Program wieczoru ostatniego poświęcony sonacie, był tym razem i z tego też względu więcej ciekawy, że obejmował wyłącznie twórczość polską na tem polu, dając na nią jasny pogląd w utworach trzech najwybitniejszych jej reprezentantów. W programie przeto znalazło się w pierwszym rzędzie imię Paderewskiego (sonata a-moll), Melcera (znana z ubiegłego roku wysoce oryginalna sonata g-dur) i Zygmunta Stojowskiego również w tonacji g-dur. Twórcą tej ostatniej, dość rzadko pojawiającej się u nas na programach koncertowych, słynny, jak wiadomo, pianista, wślawił się też szeroko jako kompozytor, a to od chwili zdobycia pierwszej nagrody na konkursie im. Paderewskiego w Lipsku w r. 1898 r. za symfonię d-moll. Przyczyna pewnej rezerwy, z jaką Stojowskiego się traktuje, jest nieuzasadniona, gdyż kompozytor panuje nad formą i sporo posiada inwencji (weźmy chociażby koncert fis-moll fortepianowy lub z orkiestralnych dzieł np. Suite), a jeśli nie oddziaływa tak bezpośrednio, to winę ponosi sam sposób wypowiedziania się dość zawily, a czasami nawet może nienaturalny. Podobnie i wykonana świeżo sonata, jakkolwiek jest dziełem poważnym, cierpi na punkcie jasności wskutek zbyt długiej jej wydużenia. Powodem także nie dość silnego wrażenia, pozostawionego przez nią, było niefortunne jej umieszczenie w programie po Paderewskim i przed Melcerem, którzy swoją żywiołowością musieli wszystko przykryć. Wykonanie wspomnianych utworów było ze wszech miar wzorowe i wysoce artystyczne, co dowodzi, że artyści przez częste występy wspólne, coraz to jednolitsze tworzą ciało.

Duże też postępy na punkcie zgrania się wzajemnego uczynili członkowie kwartetu im. Sevčika. Dzisiaj tworzą oni już zespół bardzo wyrównany, zdolny do zadań bez porównania poważniejszych aniżeli poprzednio. Koncert wczorajszy artystycznej drużyny, który w sali Domu narodnego zgromadził pokaźny zastęp publiczności, przyniósł w programie kwartet e-moll Smetany „Z mojego życia“, Beethovena es-dur i Ambrosia e-moll; ostatni po raz pierwszy wykonany we Lwowie. Najefektowniej w interpretacji wspomnianego kwartetu wypadł punkt pierwszy, dający wykonawcom ogromnie wiele rozmachu, a zarazem wiele sposobności do uwidocznienia serdecznej uczuciowości, tętniącej smutkiem coprawda, ale i zdrowiem i siłą. Produkcyę kwartetu poprzedził odczytem p. Niewiadomski, który w formie bardzo starannej i płynnej, streszczył dzieje muzyki kameralnej i omówił budowę utworów będących na programie.

W teatrze tymczasem wznowiono „Madame Butterfly“ powierzając partyę tytułową p. Dębickiej, która opracowała ją nader sumiennie i oddała z pożądanym wdziękiem, a miejscami nawet z precyzją. Sukces, jaki młoda artystka osiągnęła, jest tem większy, gdyż miała do zwalczenia pamięć nieocenionej w tej partyi p. Korolewiczowej. Głos p. Dębickiej brzmiał bardzo świeżo i ujmująco i miał niezwykle piękne momenty w scenie pierwszej za sceną na tle chóru, w końcowym duecie z Pinkertonem w akcie pierwszym i w akcie ostatnim. Świadczy to, że p. Dębicka zdaje sobie sprawę z jego rozmiarów i wytrzymałości i umie rozsądnie nim szafować. Strona sceniczna postaci odtworzonej przez śpiewaczkę, harmonizowała najzupełniej z wymaganiami poetycznego libretta. Nową jeszcze była p. Skińska w partyi Suzuki, bardzo na miejscu i dyskretnie usuwająca się na plan drugi, mimo przepysznych zalet głosowych, dających jej zawsze stałowisko przodujące. Bardzo też sympatycznie śpiewał p. Drzewiecki, nowy dla nas przedstawiciel mniej sympatycznego (jako postać) Pinkertona. Inni wykonawcy, znani z sezonu ubiegłego, zasłużyli na pełne uznanie wraz z orkiestrą i jej kapelmistrzem p. Stermiczem.

Dante Baranowski.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 2gi „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

We środę, po raz 2gi „Samotni“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmanna.

We czwartek, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W piątek, po raz 1szy (nowość) „Szczęście Frania“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę, o godz. 3ciej po poł. dla młodzieży szkolnej „Lilla Weneda“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 28 „Manewry jesienny“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. 11tej przed poł. „Poranek uroczysty“, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego; dla robotników.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W poniedziałek, po raz 2gi „Szczęście Frania“, komedia w 3 aktach Włodz. Perzyńskiego.

We wtorek, po raz 1szy (wznowienie) „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach H. Wittmana i J. Bauera; muzyka Karola Millöckera.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Judyta“, trag. w 5 aktach Fryderyka Hebbła, (ceny popularne).

Czwartek, „Lady Frederick“, kom. w 3 aktach W. Somerset-Mangham'a.

Piątek, „Osiołkowi w żłoby dano“, kom. w 3 aktach G. A. Caillavet'a i Rob. de Flers'a.

Sobota, „Ziemia“, sztuka w 4 aktach Leona Komorskiego.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Z tamtego brzegu“, trypt. scen. F. Saltena.

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Ziemia“.

## KOMEDIA DWU WYSP.

### II.

(Dokończenie).

Prawda poetycka nie ma zamiarów pedagogicznych. Wszystkie jej (dodatnie czy ujemne) wpływy na społeczeństwo — nie są bynajmniej przez nią zamierzone. Poezya ma donieść końsekwencye, ale nie ma tendencyi. W poezyi można się kochać jak w pięknej kobiecie, albo można ją mordować jak niebezpieczną bestyę — ale nie można dawać jej rad etycznych, nie można uczyć jej, żeby na przyszłość zachowywała się tak, a nie inaczej...

Oo do komedyi Shawa, to dziwnym trafem ani jedna, ani druga strona nie zapatrywała się na nią, jak na dziką bestyę. Nie obrazili się przedewszystkiem Anglicy. Pomińmy, że bohater jej, inżynier i szef przedsiębiorstwa — nabywającego w celach spekulacyjnych majątki ziemskie — jest właśnie takim zadowolonym, zdrowym i nieinteligentnym John Bullem, jak w charakterystyce powyższej. Mógłby ktoś myśleć, że obraży nie było dlatego, że wogóle komedia Shawa należy do spraw wyłącznie... literackich, a tem samem, nikogo nie nie obchodzących. Ale w tym wypadku ma się rzecz całkiem inaczej. Komedia o „Tamtej wyspie“ wcale nie mięła niespostrzeżenie, lecz przeciwnie, miała w Londynie sukces niebywały, poprostu — (rzecz niesłychana w literaturze) — kasowy. Czego to dowodzi? Że Anglik jest naprawdę taki, jakim go przedstawił Bernard Shaw. Anglik ma humor, który widzi wszystko z najkorzystniejszej dla siebie strony i którego nie może zepsuć najlepsza i najostrejsza w świecie komedia.

Anglikom podobano się to, że ich rodak w komedyi ma powodzenie, że jest taki przekłety zuch, taki miły, wesoły chłop, któremu wiedz się wszystko, jak po masle. Wspólnik tego tęgiego, wesołego chłopca, Irlandczyk, jest znacznie od niego mądrzejszy, pod każdym względem subtelniejszy — ale przegrywa. O to przecież chodzi. O rezultat.

Rezultaty dla Irlandczyków są niemożliwe. Są tak smutne, jak klimat ich wyspy. Co to jest Irlandczyk? To szlachetniejsza, ale „niezdolna“ konstrukcyja. Można podzielić dusze ludzkie na dwie kategorie; są dusze jak narzędzia kowalskie i są dusze jak zbyt-kowne skrzypce. Dusza Irlandczyka należy do przedmiotów zbyt-kownych. Do tych, które stoją niejako na etażerze Europy, ale nie mają żadnego znaczenia w europejskiej walce na pięści. Mogą być one naturalnie przed-

miotem tej walki (jak wszystkie cenniejsze rzeczy), ale nie odgrywają w niej czynnej roli. Na etażerze jest kurz i melancholia. Za jej oszkleniem marzy się cudownie o wszystkich najpiękniejszych, najgłębszych i „niepraktycznych” rzeczach. I za jej oszkleniem ma się racyę. Sto razy większą i głębszą racyę, niż ma ją bałaśliwy chaos bicepsów. Ale po za etażerką nikt z walczących durniów z tą racyą się nie liczy. Zadowolony i radośnie zacierający ręce Anglik, podziwia całkiem szczerze piękności porcelanowych cacek. Tem szczerzej, że są one *hors concours*. Anglik zaś przekonany jest, że jego banalna konkurencya należy do spraw najważniejszych w wszechświecie. Jego interesy, jego idiotyczne rachunki polityczne, jego puste deklamacje parlamentarne. A że w to wierzy z żywiołowym impetem, więc mądrość większa duszy irlandzkiej nie może mu nie zaszkodzić. I chociaż tę duszę podziwia głośno, przesadnie i frazesami ozdobnymi (oddawna mu w tym celu służą ymi), to jednak w tajnej komórce swego praktycznego mózgu uważa ją zawsze za *quantité négligeable*. Za *minorwertig*.

I z swego banalnego punktu widzenia ma racyę. Co to jest Irlandczyk? To wogóle wszystkie lepsze organizacje, które właśnie z powodu swej większej wartości absolutnej muszą mieć ciągle pechy w małych interesach doczesnego świata. Irlandczyk to poeta, piękność, to każdy naród, który z powodu zbytnej delikatności rasy, niema szczęścia komiwojażerów, tak niezbędnego na tym padole płaczu. Nie można powiedzieć, że Irlandczyk to tylko marzyciel. Wyobraźnia odgrywa u niego dużą rolę, ale z pewnością nie większą, niż wogóle w wyższych regionach umysłowego świata. Z komedii Shawa wynika, że Irlandczyk widzi nietylko pięknie, ale i ostrzej, prawdziwiej „to, co jest” — niż praktyczny Anglik. Irlandczyk bynajmniej nie pomija najrealniejszej rzeczywistości, ale właśnie widzi ją wyraźniej i dokładniej, niż byłoby to... w interesie jego życiowej energii. Irlandczyk widzi własne i obce słabości. Widzi siebie ciągle, pogardza wadami swemi więcej, niż jego wrogowie (którzy nieraz bezkrytycznie „zachwycają się” jego oryginalnością) i dlatego... nie nie czyni. Dlatego prowadzi swoje zakurzone, bierne etażerkowe życie. Dlatego znosi nędzę, długi i nieporządek w własnym domu z melancholijnym, zrezygnowanym uśmiechem.

Irlandczyk ma tyle krytycyzmu, tyle humoru obserwacyjnego (w przeciwieństwie do humoru produktywnego Johna Bulla), że śmieje się jak wariat z głupiego karyerowicza, który przyjechał z Londynu tylko na to, żeby nabyć większą posiadłość w Irlandyi, ale zarazem, korzystając z sytuacji, stara się także o mandat do parlamentu. Kandydacka mowa Anglika, naszpikowana kwiatami najtańszej frazeologii politycznej — cały jego dziecinny i groteskowy sposób ubiegania się o popularność i głosy w cichej dziurze irlandzkiej — wszystko to bawi, jak farsa, tą właśnie — biedną dziurę. Jeżeli krajowcy śmieją się z Anglika poza jego plecami, a w twarz mówią mu najśladze pochlebstwa — to z pewnością nie jest to ładnie z ich strony. Nie — to kalectwo narodowe, symptom pewnej *moral insanity*. Ale Shaw wogóle nie przedstawia Irlandczyków, jak aniołów. Mają oni wszystkie błędy, które musi mieć naród pogrążony (z własnej czy obcej winy) w apatycznej nieczynności, w letargu niewoli — wszystkie znane (aż nadto!) błędy — począwszy od whisky i brudu, a skończywszy na obłudzie i nierzetelności. Ale — wracając do kandydatury Anglika — w tym wypadku nie zepsuliby mu tupetu i wesołej energii, nawet gdyby byli szczerzy w swych kpinach. Bo Anglik nie widzi z zasady tego, co mogłoby mu zaszkodzić. Głupota jego ma także coś w rodzaju idealizmu i marzycielstwa. Ale jest to idealizm czysto praktyczny, szukający instynktowo drogi prowadzącej jak najpewniej i jak najprościej do — powodzenia. Wspólnik Anglika (Irlandczyk) urodził się właśnie w tej „dziurze” i własny jego ojciec i wszyscy jego rodacy czują aż nadto dobrze, że jest on znacznie mądrzejszy od Anglika. Podziwiają w nim i kochają (skrycie i nieświadomie) swą własną duszę, swą własną lepszą organizację. O Angliku mówią całkiem wyraźnie (poza jego plecami), że jest najmkiem i najmniejszym osłem pod słońcem. Jest także panna — ogromnie swojskie i delikatne zjawisko (jej delikatność pochodzi — jak kpi boleśnie Shaw — z braku należytego pożywienia) — której „ideałem” z lat najmłodszych jest właśnie ten wspólnik Anglika, a która najoczywiściej pogardza w duszy samym Anglikiem. Pannę i mandat do parlamentu i wszystko, co może dać biedna Irlandya — mógłby otrzymać młody Irlandczyk. A jednak... Anglik zdobywa i mandat i pannę i wszystko. To jest moral, to jest tragicomiczna *pointe* całej komedii. Z Anglika śmieją się wszyscy — tylko on sam bierze siebie całkiem „do słowa”. Jest naiwnym komedyantem, pierwotnie bezwzględny i szczerzy, najpiętszym politykiem — ale ma słoneczny humor i zdrowy apetyt. I przedewszystkiem umie

chcieć silnie i szybko. Zanim tamei się połąpia — to już jego śruba życiowa zrobiła niezliczoną ilość obrotów i porwała kawał ziemi i dziewczynę i kilkuset wyborców. Nie dziwnego, że parter angielski klaszcze i woła brawo, bo Anglia, to kraj, w którym rekordy wszelkie czci się jak enoty. Albo jeszcze dokładniej: kraj, w którym cnota, a rekord — to jedno i to samo.

Klaszczą także Irlandczycy. Pomimo, że sprawiedliwość poetycka Shawa nie jest inniejsza od jego patryotyzmu. Ale Irlandczyk odczuwa z pewnością w komedii zapach swej ziemi, muzykę swej narodowej duszy... albo mówiąc słowami autora — swój irlandzki klimat. Ten „klimat” to najsubtelniejsza poezya zimnej niby i złośliwej satyry — to właśnie owa jej piękność, o której może nie wie trzeźwa i ostra inteligencya Shawa. To jest właśnie owo „plus” — które jest w każdym dziele prawdziwego poety, choćby nawet pocie temu chodziło rzekomo tylko o „pewną myśl”, o wyrażenie tego czy innego społecznego *creda*.

Czuje się powietrze *par excellence* kobiece. Atmosferę bladą i smutną — jak wieczory we wszystkich zapadłych kątach i głuchych prowincjach. Shaw opisuje ją z jakimś napół gorzkim i złośliwym — a na pół rzewnym uśmiechem. Opisuje ją nie w scenariuszu, ale tonem swego dyalogu, mową osób komedii. Atmosfera, w której żyją ciemnota i sny nadziemskie, pijacy i filozofowie, bajka i nędza, brudny smutek i piękne, wstydlive dziewczę. W tem całym powietrzu jest podobna nuta jak w postaci „etyerycznej” (czyli... anemicznej — powiedziałby Shaw) panny, która od lat kocha się w irlandzkim inżynierze — a którą w końcu „porywa” Anglik. Tej panny, która dumę swą kocha więcej, niż własne szczęście i woli ćwierć wieku cierpieć w godnym milczeniu, niż raz powiedzieć otwarcie „kocham”. Owa dumna wstydlivość jest wogóle w „klimacie” irlandzkim. Jest wynikiem szlachetniejszej, arystokratycznej organizacji psychicznej. Cnotą nieprowadzenia jest pogarda dla wszystkich rekordów i sukcesów.

Panna irlandzka... Znowu symbol, ach, jaki miły, dziwnie znajomy, rozczulający... Ta panna o głosie melodyjnym, który olśniewa i miesza obcych a... nie robi najmniejszego wrażenia na tubylcach. Panna, która jest dumna z swych przymiotów intelektualnych, a nie ma żadnego pojęcia o swej najistotniejszej, najwiecej piękności. Panna, która czeka cierpliwie (a potajemnie i niby „przypadkiem”) kilka godzin na ukochanego mężczyznę... a słysząc nagle męskie kroki przygotowuje się już z góry do zimnej i wzgardliwej odpawy. ...Ta panna, która uważa zbyt otwarte oświadczenie najszczerzej miłości za osobistą obrazę — a zamienia się nagle w troskliwą matkę, kiedy się jej wydaje, że mężczyzna jest... „tylko” pijany — i że trzeba odprowadzić go do domu... Ta dziewczyna — skrycie tak pokorna, a na zewnątrz tak wyniosła — jakaż to śliczna a zarazem trzeźwa, rozrzuwająca, a zarazem śmieszna istota! Fizycznie jak smukła, biała brzoza (choć ma już trzydzieści kilka lat, wygląda z pewnością jak podłotek, bo — brzozy nigdy się nie starzeje) — a psychicznie jak śpiąca jeszcze, zamknięta róża. Mówi eichutko w dzień a głosem naturalnym w księżycowej nocy. A mówi zawsze dzwicznie — tak jakby nie istniała weale nędza i brzydota powszedniego życia — mówi tą swojską muzyką, która olśniewa i miesza nieprzyzwyczajonych a — nie robi najmniejszego wrażenia na tych, którzy ją zawsze słyszą.

Może tylko ten Irlandczyk odczuwa cały urok rodzinnego kraju i swojskiej muzyki, który mieszka stale — w Londynie? Jestem pewny, że tylko ten. I że tylko dlatego Shaw napisał tak piękną komedię o Irlandyi.

Tadeusz Rittner.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi ustawie krajowej o rozdziale Tyniowic od Chorzowa, w powiecie jarosławskim i utworzeniu z obu tych miejscowości odrębnych gmin administracyjnych.

— Wczoraj o godzinie pół do 1 po południu przyjął Najj. Pan deputację turecką, bawiącą w Wiedniu pod przewodnictwem Rzyz Tewfika beya. Deputację przedstawił Monarsze ambasador turecki. Audyencya trwała kwadrans. Przy wejściu i przy wyjściu deputacyi z Burgu straż zamkowa oddała jej honory wojskowe.

— O położeniu na Węgrzech donoszą: Prezesa gabinetu dr. Wekerlego przyjął Najj. Pan wczoraj o godzinie 1 po południu na posłuchaniu, które trwało bardzo długo. Dr. Wekerle zdał sprawę z rokowań, które prowadzono w Budapeszcie od ostatniej Rady koronnej. Monarcha wyraził życzenie, aby dalej prowadzono rokowania na tej pod-

stawie. Wobec tego dr. Wekerle nie wrócił do Budapesztu, lecz pozostanie w Wiedniu, aby czekać na dalszą decyzję Monarchy.

Prezydent Sejmu Justh zwołał Sejm węgierski na piątek, d. 12 b. m., na posiedzenie.

W lokalu klubu niezawisłości zebrało się wczoraj wieczorem wielu członków omawiając żywo onegdajsze wypadki. Przybył również Justh, wityny z entuzjazmem przez członków grupy bankowej. Justh wyraził się o wyniku zgromadzenia w Mako, iż jest zadowolony bardzo z odniesionego tam zwycięstwa. Mówiąc o bankiecie na cześć Kossutha, oświadczył Justh, że jeżeli Kossuth trwał będzie przy tych zapatrywaniach, które onegdaj wypowiedział, to on — Justh — nie będzie go więcej uważał za przywódcę swego i swojej partyi. Chybaby Kossuth przyłączył się do jego stanowiska — rzekł Justh — w przeciwnym razie musimy się pożegnać.

U prezydenta Justha odbyła się wczoraj konferencya wielu posłów. Panuje zapatrywanie, że należy jak najrychlej zwołać konferencyę stronnictwa niezawisłości, celem zupełnego wyjaśnienia sytuacji. Powiadają, że konferencya odbędzie się prawdopodobnie we czwartek.

Jak obecnie stwierdzono, na zgromadzeniu Justha w Mako było 97 posłów, a 22 usprawiedliwiło swą nieobecność i oświadczyło swą zgodę na uchwały zgromadzenia. Na bankiecie danym na cześć Kossutha było 75 posłów, a 16 usprawiedliwiło telegraficznie swą nieobecność.

— W kilku pismach europejskich, a w szczególności w *Fort. Review* podniesiono twierdzenie, że rossyjski minister spraw zagranicznych sam zaproponował Rządowi austro-węgierskiemu aneksyę Bośni i Hercegowiny, a nawet sandżaku Novi Bazar. Z tego powodu *Ag. Pet.* stwierdza, że wiadomości dzienników polegają na zupełnie błędnej interpretacyi tajnej umowy, którą gabinet petersburski wysłał dnia 19 stycznia 1908 do gabinetu wiedeńskiego. Stanowi ona część poufnej wymiany not między obu gabinetami, a mimo to dostała się do wiadomości publicznej. Zajmuje się rozmaitemi kwestyami, a między innymi poruszono także sprawę Bośni i Hercegowiny, oraz sandżaku nowobazarskiego, ale tylko dlatego, że sprawy te odnosiły się do poprzednich umów między Rosyją a Austro-Węgrami. O prawdziwym znaczeniu tego aktu można więc sądzić tylko po zupełnym poznaniu całej umowy tajnej. W nocie z dnia 9 marca 1908 gabinet petersburski oświadczył gotowość do przyjaznych rokowań o tych ewentualnościach, ale równocześnie w sposób stanowczy oświadczył się za utrzymaniem *status quo* i niemniej stanowczo określił swoje niezmiennie stanowisko w sprawie Bośni i Hercegowiny i sandżaku nowobazarskiego. Mianowicie podniósł, że sprawa ta ma charakter europejski i że nie można jej rozwiązać przez specjalną umowę między Rosyją a Austro-Węgrami. Owóż tego rodzaju oświadczenia nie można uważać za propozycyę aneksyi.

— Król portugalski Manuel przybył wczoraj po południu do Madrytu. Na dworcu oczekiwał go i powitał król Alfons.

— Z Salonik donoszą: Partya liberalna, która popiera zapatrywanie księcia Sabah Eddina, występuje znów na widownię publiczną, celem wypracowania programu odpowiadającego interesom wszystkich poddanych ottomańskich bez różnicy wyznania.

— *Agencya Stefania* donosi z Addis Abeby, że stan zdrowia negusa Menelika znów się poprawił.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 listopada. (Tel. pryw.). Śledztwo policyjne wykazało, że aresztowani pod zarzutem szpiegostwa wojskowego Rabinowicz i Manasterski mieszkali stale od 2 lat w Zakopanem, zajmując tam cały domek na Kłopotkach. Ztamtdą wyjeżdżali w podróże po Galicyi i Zganiec: Rabinowicz przedstawiał się za ofiarę caratu i jako zbieg polityczny próbował zbliżyć się do stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Komisya Rady miasta dla sprawy gruntów pofortyfikacyjnych rozpoczęła pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo obrady nad planem regulacyjnym zachodniej części Wielkiego Krakowa.

Wiedeń, 9 listopada. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza nominacyę księcia bawarskiego Konrada, rotmistrzem w 4 pułku ułanów.

Wiedeń, 9 listopada. Najj. Pan przyjął na osobnych posłuchaniach o godz. 9 rano P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, o godz. 10 P. Prezesa gabinetu bar. Bienertha, a o godz. 11 P. Ministra handlu Weiskirchnera.

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radę wyższe-

go sądu krajowego, Józefa Gołkowskiego we Lwowie, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Kołomyi.

Najj. Pan nadał radę sądu krajowego i nacelnikowi sądu powiatowego w Bóbrce, Ludwikowi Hublowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radę sądu krajowego wyższego.

Wiedeń, 9 listopada. Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem kardynała ks. Gruschy pierwsza konferencya biskupów austriackich, w której między innymi uczestniczy także ks. Arcybiskup dr. Bilczewski ze Lwowa.

Poznań, 9 listopada. (Tel. pryw.). W polskie ręce przeszedł majątek rycerski „Limie”, liczący 5300 morgów.

Dzienniki niemieckie insynuują, jakoby istniał w Poznaniu tajny rząd polski, do którego należą polskie organizacje kredytowe.

Paryż, 9 listopada. Izba deputowanych ukończyła dyskusyę ogólną nad propozycyami w sprawie reformy wyborczej i odrzuciła 345 głosami przeciw 187 wniosek o odesłanie ich napowrót do komisji. Odrzucono również dwa inne wnioski o przekazanie sprawy obradom komisyjnym i postanowiono 382 głosami przeciw 143 przejść do rozprawy szczegółowej.

Pierwszą część art. I, w myśl której deputowani mają być wybierani drogą skrutynium list, przyjęto 379 głosami przeciw 142, a drugą część tego artykułu, ustanawiającą wybory proporcjonalne, przyjęto również, 281 głosami przeciw 235. Skrajna lewica, prawica i centrum przyjęły ten wynik głosowania oklaskami.

Wśród wielkiego zainteresowania Izby zabrał głos prezydent ministrów Briand i powołując się na powody, jakie przytoczył w ostatniej swej mowie, oświadczył, że zdaniem jego Izba pod koniec swego okresu prawodawczego, wypełnionego tak ważnymi sprawami, nie powinna uchylać tak gruntownej zmiany systemu wyborczego. Wniosek co do wyborów proporcjonalnych jest pełen niejasności. Ustawy takie powinno się pozostawiać inicjatywie rządu. Rząd nie może objąć za to odpowiedzialności przed krajem, jeżeli Izba dalej będzie dyskutowała nad poszczególnymi artykułami. Izba, która kazała rozlepić w kraju ostatnią mowę mowcy, a która by nie usłuchoła jego rady, stanęłaby w dwuznacznym świetle. Dlatego premier stawia kwestyę zaufania. (Wielkie wrażenie w Izbie).

Uchwalono następnie rządowi wotum ufności większością 66 głosów, odrzucając 291 głosami przeciw 225 cały artykuł I. (poprzednio głosowano nad jego częściami. P. R.).

Huczne oklaski na ławach radykałów. Protesty wśród socjalistów, którzy wołają: „Spotkamy się przy najbliższych wyborach!”

Paryż, 9 listopada. Akademia Umiejętności nadała szeregowi żeglarzy napowieńskich i awiatorów złote medale, między innymi hr. Zeppelinowi i braciom Wright.

Paryż, 9 listopada. El Mokri oświadczył wobec przewodzący dziennika *Echo de Paris*, że rokowania francusko-marokańskie doszły tak daleko, że wkrótce spodziewać się można ich ukończenia.

Paryż, 9 listopada. Z Oranu donoszą: Członek poselstwa Muley Hafida, który wrócił z Melilli, oświadczył, że szczerzy Rifu warunkowo poddały się sultanowi i chcą go uznać za sędziego rozjemczego w sporze z Hiszpanią.

Ateny, 9 listopada. *Ateńska Agencya telegraficzna* donosi: Na zgromadzeniu w Kefalonii, miejscu rodzinnym Typaldosa, odbyło się onegdaj zgromadzenie ludowe, na którym wystąpiono przeciw oskarżeniu Typaldosa o zdradę stanu. Zgromadzenie oświadczyło, że syn Kefalonii nie może być zdrajcą i wyrażali życzenie, aby Liga wojskowa mogła doprowadzić do końca rozpoczęte przez siebie dzieło.

Londyn, 9 listopada. Izba lordów odrzuciła 157 głosami przeciw 40 przedłożenie o ustawie wyborczej w Londynie, postanawiając, że wybory w Londynie mają się odbywać w jednym dniu i że znosi się w Londynie wybory pluralne, jak niemniej nieważność wyboru w razie zmiany mieszkania.

Mowcy ze stronnictwa rządowego podnosili, że ustawa ta ma usunąć pewne anomalie wyborcze, opozycyę zaś zwałała przedłożenie z powodu, że jest ono tylko częścią reformy wyborczej i znosi pluralność w Londynie, pozostawiając ją w innych częściach kraju.

Saloniki, 9 listopada. W miejscowości Gradec wojska rządowe stoczyły walkę z bandą turecką. Szczegółów dotychczas brak.

Madryt, 9 listopada. W pałacu królewskim odbył się obiad dworski na 110 nakryć, podczas którego królowie Alfons i Manuel wymienili serdeczne toasty.

Melilla, 9 listopada. Operacye wojskowe uważają za ukończone.

Odpowiedzialny redaktor:

\*\*\* K r e s z k o w i e c k i .

# CUKIERNIA WŁADYSLAWA PODHALICZA

pod

## „Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(Cobok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

### NADESLANE.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. B. RENTSCHNER**

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewleczone, niedolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)

od 2—5 po południu.

Dom bankowy i kantor wymiany

## Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

## Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią się od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasak Hausmana 9, Lwów.

## WILLA

w Zakopanem

kilkunastu pokojach, kilka werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę) do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—3).

Homeopata

## Dr. DORNFEST

Lwów, ul. Sykstuska 1. 14,

ordynuje od 3—6, leczę wszelkie choroby też za pomocą metodą homeopatyczną. Broszury „Sposób leczenia“ za nadaniem 1 kor. 20 hal. w markach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 listopada 1909.

Hotel George'a.

PP. M. Krzysztofowicz z Załuzca, W. Sozańska z Sozania.

Hotel Stadtmüllera.

P. E. Dütz z Kamionki str.

Hotel Europejski.

PP. E. Obertyński z Kulikowa, H. Linderski z Ropienka, M. Ederowa z Wicynia, M. Komarnicki z Jarosławic, K. Wysocki z Ostobuz.

### CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 listopada

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	K h	K h
Banku hip. gal. po 300 zł. (400 kor.)	62 1/2	65 1/2
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	40 1/2	41 1/2
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w s. w srebrza (400 kor.)	55 1/2	56 1/2
Fabryki wagonów w Sanoku przedsięb. Lipińskiego po 500 kor.	41 1/2	—

	placę	żądają
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 7/8	110 4/8
" " " 4 1/2 pr. los w 50 l.	99 10	99 80
" " " 4 pr. 801. po 200 k.	95 60	94 80
" kra 4 1/2 pr. los w 51 l.	100	100 70
" " " 4 pr. los w 57 l.	94	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	36	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 58 lat	93 3/4	94

III. Obligat. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 sm.)	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 sm.)	98 70	100 40
" " " 4 pr. (4 sm.)	98 30	98 90
Kol. lokalne ditto 4 pr.	98 20	98 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98 70	94 40
Pożyczka sa. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
" " " 4 pr. z r. 1908	98	98 70

IV. Losy.

M. Krakows po 20 (40 kor.)	115	131
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 22	11 40
20 frankówka	19 05	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	256
" " papierowych	254 50	258 50
100 marek niemieckich	117 50	117 90

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Data 6 listopada 1909.

A. Ogólny dług państwa.	placę	żądają
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 75	94 95
styczeń-lipiec	94 65	94 85
Jedynolity dług państwa w srebrze luty-czerwiec	97 85	98 05
kwiecień-październik	97 95	98 15

koronowa waluta.	placę	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 T. pr.	—	—
" " 1864 po 500 zł. w. s. 4 pr.	101 50	102 50
" " 1880 po 100 zł. 4 pr.	85	85 5
" " 1884 po 100 zł.	81 75	81 80
" " 1884 po 50 zł.	81 75	81 80
Listy zast. domow. państw. po 120 zł. 8 pr.	239	241

B. Dług państwa (wyszkolony w kasie państwowej reprezentowanych krajów koronowych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 50	117 70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91 70	92 50

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Austro-Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93 80	94 50
Kol. Cesarz. Elzbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 75	114 75
Kol. Ces. Elzbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostatek akcyjne)	452	455 90
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	115 55	116 55
Kol. Karola Ludwika po 100 zł. mk. (ostatek akcyjne)	94 95	95 95
Kol. Austro-Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	94 85	95 85

Obligacje pierwszoplanowe (kolejowe).

Kol. Austro-Albrechta za 200 zł. 5 pr. w złocie za 100 zł. 5 pr.	103 25	104 25
Kol. Czeskiej smch. za 100, 1868 i 5000 zł. 4 pr.	95 70	96 70
Kol. Czeskiej smch. a r. 1896 za 100 kor. 4 pr.	94 80	95 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1886, 4 pr.	97 25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1887, 4 pr.	93 75	94 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1888, 4 pr.	94 90	95 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1893, 4 pr.	95 25	96 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1898, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1904, 4 pr.	95 84	96 84
Kol. bułgarskiej lokalnej za 100 kor. 4 pr.	84 90	85 90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 85	95 85
Kol. austro-węg. Karola Ludwika z roku 1884 4 pr.	114 70	115 70
Kol. austro-węg. Karola Ludwika z roku 1884 za 250 marek 4 pr.	116	117

D. Dług państwa (krajów niemieckich).

Węg. renta złota za 100 zł. 4 pr.	96 70	97 15
" " " w wal. kor. 4 pr.	—	—
" " " 4 pr. (ostatek akcyjne)	100 50	101 50
Węg. renta złota za 100 zł. (250 kor.)	81 50	82 50
" " " 50 zł. (100 kor.)	81 50	82 50

Koronowa waluta.	placę	żądają
K. Obligacje austro-węg. państw.		
Kroacy i Sławoni	98	98
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 15	93 15

K. Dług państwowy (krajów niemieckich).

Kol. reg. Dunaju z r. 1875 los 4 pr.	102	—
Kol. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98	94
Bukowinianie od propinacyjna los za 100 zł. 5 pr.	130 10	131 10
Gal. państw. kr. z roku 1893 4 pr.	98 45	94 45
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	95 75	97 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 pr.	91 70	91 70
Węg. renta złota za 100 zł. (25 kor.) 4 pr.	—	—
Węg. renta złota za 100 frank. 3 pr.	94 75	100 75
Tureckie obl. prawn. kol. za 400 frank.	81 50	82 50

G. Listy anonsowe. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banka los w 30 l. 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zach. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 30	95 30
" " obl. prem. s r. 1880 4 pr.	236 75	242 75
" " " 1888 3 pr.	263 50	274 50
Bukow. bank "Austro-węg." los 5 pr.	70 25	72 25
" " " 4 pr.	91	95
Gal. bank h. hip. 10 pr. prem. los 4 pr.	100 50	110 50
" " " los 50 l. 1/2 pr.	99 25	109 25
" " " 60 l. 4 pr.	99 75	109 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 50 lat	81 20	84 20
" " " 4 pr. los. 41 lat	81	84 00
" " " 4 pr. lata	81 70	84 70
Banku kraj. dla Galicji austro-węg. 4 1/2 pr. 6 1/2 lat zerowa	300	100 50
Banku kraj. dla Galicji austro-węg. 3 pr. 6 1/2 lat 1/2 pr.	93 75	100 75
Banku kraj. dla Galicji austro-węg. 4 pr. 6 1/2 lat 1/2 pr.	93 25	94 25
Austro-węg. banka 50 zł. 4 pr.	80	80 90
" " " 50 zł. 4 pr.	83 40	84 40

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. Nom.)

Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	112 90	114 90
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115

I. Dług państwa (krajów niemieckich).

Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	112 90	114 90
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115
Węg. kraj. par. po Dunaju za 100 l. 4 pr.	114	115

Koronowa waluta.	placę	żądają
Państw. 4 pr. m. k.	285	285
Ostrow. kraj. austr. tow. 10 zł.	58 50	62 50
Ostrow. kraj. węg. tow. 5 zł.	85 40	88 50
Losy kraj. Austro-węg. 10 zł.	63	74
Solna 40 zł. m. k.	274	284
Pożyczka miasta Galicji 20 zł.	115	126

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307 25	308 25
Banku kraj. austr. 500 zł.	348 50	349
Zach. kred. dla handlu i przem.	658 25	659 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	774 50	775 50
Galic. banku hip. 200 zł.	67 25	68 25
" " dla han. i przem. 200 zł.	40	41 10
Banku dla krajów koronowych 200 zł.	491 50	492 50
" Austro-węg. 1200 kor.	1748	1748
" Związku (Unionbank) 200 zł.	572 40	573 40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243 50	245 50
Wiedeńska banka 100 zł.	243 50	247 50

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Gal. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440	460
Gal. kol. lok. akc. s r. 1880 200 zł.	410	—
Kol. półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 500	530	535
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	400	406
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570	561
Lwów-Kłaparków-Jaworów lok. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. Regl. na Dunaju 200 zł. mk. 1049	1049	1065

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. konal. węg. w Brüx 100 zł.	756	759
Galic. kopalnia naft. tow. 500 kor.	759	743
Węg. tow. górnicze Alpine 100 zł.	723 60	724 60
Węg. tow. górnicze prym. 200 zł.	3689	3676
Schwarzberg 500 kor.	634	641
Tureck. węg. tytoniowa 200 franków	348	351 40
Trifoll. tow. kop. węg. 10 zł.	289	302

N. W a l u t a.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Wiedeń za 100 frank. 4 pr.	241 1/4	241 3/4
Wiedeń za 100 franków	95 70	95 85
Wiedeń za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Wiedeń za 100 rubli 5 1/2 pr.	117 6 1/2	118 4 1/2
Wiedeń za 100 rubli 5 1/2 pr.	15 10	15 25
Wiedeń za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Wiedeń za 100 rubli 5 1/2 pr.	95 3 1/2	95 5 1/2

O. W a l u t a.

Dukat cesarski	11 37	11 41
Austr. węg. 8 guld. złota maseca	—	—
20 frankówka	19 14	19 16
10-markówka	23 26	23 32
Rosyjski półpapier	—	

L. IX. b. 457/2 (1118 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę Zarzeze-Domostowa w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się 30 listopada 1909 w ekspozyturze c. k. Kierownictwa bud. regul. Sanu w Nisku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawie się mającego wynoszą: 6725 kor. 20 hal. za 415 m.<sup>3</sup>

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Ekspozytura bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną zwrócone oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zaś po terminie licytacji oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 listopada 1909.

L. IX. b) 1864/10 (11156 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcu państwowym w jasielskim okręgu budownictwem w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się dnia 30 listopada 1909 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonanej się mającej roku 1909 wynoszą 15302 kor. 57 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 listopada 1909.

Z. IXa — 2031 (11117 3—3)

Bauauschreibung

der

k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Ausführung der Bauarbeiten für die Kanalisierung der Weichsel bei Krakau.

Die Vergebung umfasst alle mit der Ausführung der projektierten Kanalisierung innerhalb des Bauoseres verbundenen Arbeiten mit Ausnahme der Lieferung und Verwertung eines Teiles der Sammelkanal- und anderer eisernen Armaturen sowie der Lieferung der Eisenbahn-Oberbaumaterialien.

Die nach Übergabe des Baugrundes ohne Verzug in Angriff zu nehmenden Arbeiten sind bis längstens Ende des Jahres 1912 fertigzustellen.

Die Offerte sind getrennt für das I. Baulos (linkes Ufer) und das II. Baulos (rechtes Ufer) unter versiegeltem Umschlag mit der Bezeichnung „Offert für die Weichselkanalisierungsarbeiten bei Krakau, I. Baulos, II. Baulos“ bis spätestens 15 November 1909, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowa 18, einzureichen.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 16 November 1909 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungs-

weise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offertöffnung beizuwohnen.

Die Offerten haben bis zum Ablaufe von 5 Wochen nach der Offertöffnung, das ist bis 22 Dezember 1909, im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Dasselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filial-Landeskassa in Krakau zu erlegen.

Verspätete, nicht vorschriftsmässig verfasste oder mit der Bestätigung über den Vadiumserlag nicht belegte Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Die k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen behält sich vor, über die Annahme oder Abweisung der Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden.

Wien, im Oktober 1909.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

L. cz. E. 83/9 (31) (11154 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Henryka Bauera, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Grzymałowie kolejno po sobie ponowna licytacja: a) realności whl. 2299 ks. gr. Grzymałów; b) realności lwh. 440 ks. gr. Grzymałów objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione następująco ad a) na 17.562 kor. 50 hal., ad b) na 1390 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 8781 kor. 25 hal., zaś co do realności ad b) 695 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 379/9 (5) (11144 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności wiejskiej obj. lwh. 22 ks. gr. gm. Sanoczany bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 612 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 408 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tu-tejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nizankowice, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 3990/9 (11184 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Händla kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja całej realności obj. lwh. 432 ks. gr. gm. kat. Kropiwnik złożonej z około 6 morgów pola, chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na sumę 4830 kor.

Najniższa cena wynosi 3220.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 530/9 (11211 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla w Busku odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz.

9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności, a to:

a) 3/6 lwh. 148,

b) 3/6 lwh. 10,

c) 3/12 lwh. 7 i

d) 1/6 lwh. 9 księgi gruntowej gminy Huta połoniecka.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) 645 kor. 20 hal., b) 89 kor. 57 hal., c) 280 kor. 80 hal., d) 751 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 426 kor. 12 hal., ad b) 59 kor. 72 hal., ad c) 186 kor. 67 hal., ad d) 460 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 2831/9 (2) (11193 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Beinicha odbędzie się dnia 22 listopada 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności whl. 1364 II. gm. Sniatyn, ocenionej na 4264 kor. 54 hal., a składającej się z p. gr. lk. 2041/3 (rola) obszaru 3 ha. 4 ar. 61 m.<sup>2</sup>

Najniższa cena wynosi 2843 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 1139/8 (11192 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Olgi Noskowskiej, zastąpionej przez Stefana Tanczakowskiego odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności lwh. 605 ks. gr. gminy Potok złoty wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2850 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 1613/9 (4) (11178 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacja: a) realności obj. wyk. hip. l. 388 ks. gr. gm. kat. Zagórz, b) realności objętej lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Zagórz.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: realności ad a) pomienionej na 10.215 kor., realności ad b) pomienionej na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 6810 kor., ad b) kwotę 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do teje nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 1407/9 (7) (11174)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ernestyny Sorgen, zastąpionej przez adwokata p. dr. Landesberga w Brzeżanach, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja realności: a) objętej lwh. 238, b) lwh. 2025, c) lwh. 2026, d) lwh. 2027, e) lwh. 2028, f) lwh. 1340 księgi gruntowej gminy katastralnej Brzeżany.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

realność obj. lwh. 238 na kwotę 11.754 kor. 99 hal.,

realność obj. lwh. 2025 na kwotę 30.786 kor. 60 hal.,

realność obj. lwh. 2026 na kwotę 1947 kor. 20 hal.,

realność obj. lwh. 2027 na kwotę 1928 kor.,

realność obj. lwh. 2028 na kwotę 2927 kor. 60 hal.,

realność obj. lwh. 1340 na kwotę 4781 kor. 32 hal.

Najniższe ceny wynoszą a to:

co do realności obj. lwh. 238 kwotę 5877 kor. 49<sup>1</sup>/<sub>2</sub> hal.,

co do realności obj. lwh. 2025 kwotę 15.393 kor. 30 hal.,

co do realności obj. lwh. 2026 kwotę 973 kor. 60 hal.,

co do realności obj. lwh. 2027 kwotę 964 kor.,

co do realności obj. lwh. 2028 kwotę 1463 kor. 80 hal.,

co do realności obj. lwh. 1340 kwotę 2390 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 10 października 1909.

L. XVI. 1186/78 (10965 1—3)

Rozpisanie ofert  
w sprawie wydzierżawienia nieruchomości na  
urządzenie Zakładu remont dla obrony  
krajowej.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej za-  
mierzają urządzić w najbliższej przyszłości w  
Galicyi, lub Bukowinie, ewentualnie górnej  
Austrii, Karyntyi, lub Krainie zakład remont  
obrony krajowej dla 400 trzyletnich żre-  
biąt i w tym celu wydzierżawić pastwiska z  
potrzebnymi budynkami.

Wzywa się przeto interesowanych, aby  
najdalej do dnia 15 grudnia 1909, wnieśli  
oferty do c. k. Namiestnictwa we Lwowie,  
które przedłoży je Ministerstwu obrony kra-  
jowej do dalszego zbadania i decyzji.

Oferty wniesione po upływie zakreślone-  
go terminu nie będą wzięte pod rozwagę.  
Oferty mają być wystosowane do Mi-  
nisterstwa obrony krajowej i zaopatrzone  
marką stemplową po 1 kor. za każdy arkusz,  
a załącznik po 30 hal.

W ofertach ma być umieszczone oświad-  
czenie, że oferent nie odstąpi od niej do  
dnia 15 października 1910.

Do ofert dołączyć należy ewentualnie  
pełnomocnictwa potrzebne do zawarcia kon-  
traktu dzierżawy.

Do ofert należy również dołączyć urzę-  
dowe wyciągi hipoteczne sporządzone na pod-  
stawie ostatniego stanu ksiąg gruntowych  
zaopatrzone datą dnia sporządzenia, wyciągi  
z katastru (arkusze gruntowe), oraz szkice  
sytuacyjne z podaniem skali zaofierowanych  
pastwisk i budynków, które to szkice zawie-  
rać winny liczby katastralne parcel, pastwisk  
i opis budynków.

Na żądanie w swoim czasie Minister-  
stwa obrony krajowej mają oferenci przed-  
łożyć dodatkowo szkice (Grundrisse) i prze-  
kroje poprzeczne (Querschnitte) budynków.

Oferta ma nadto zawierać:

1. Blizsze oznaczenie nieruchomości,  
powiat polityczny i sądowy, w którym się  
znajduje, najbliższą stację kolejową, pocztową  
i telegraficzną i odległość od tych, właści-  
wość terenu (czy równy, pagórkowaty czy  
też górzisty) zawartość gleby (głina, piasek,  
czy też humus) stosunki własności i posiadania,  
a nadto wyjaśnienie, czy nieruchomość  
albo jej części są obecnie wydzierżawione,  
a w danym razie kiedy kończą się odnośne  
kontrakty dzierżawy.

2. Wymiar posiadłości gruntowej i do-  
kładne oznaczenie rodzaju kultury, to znaczy,  
ile jest roli, łąk, pastwisk, gruntów budo-  
wanych, ogrodów, lasu etc.

Wymiar podać należy w morgach i he-  
ktarach.

3. Jakie są budynki (mieszkalne, go-  
spodarskie, stajnie dla koni i innych użytko-  
wych zwierząt, magazyny etc., jakiej pojemno-  
ści, wiele mają okien i drzwi, z jakiego ma-  
teryału są zbudowane, czym są kryte i w ja-  
kim stanie znajduje się budowa.

Przy stajniach dla koni należy liczyć  
9 m<sup>2</sup> wewnętrznej powierzchni, jako miejsce  
na stanowisko dla jednego żrebia.

4. Stosunki nawodnienia wogóle, a w  
szczególności, w jaki sposób zaspokajają się  
potrzebę wody do picia i do użytku, dla ludzi  
i zwierząt, oraz podanie, czy i o ile zaofie-  
rowane miejscowości narażone są na nie-  
bezpieczeństwo powodzi.

5. Oświadczenie, że oferent obowiązuje  
się na wypadek, gdyby przez niego zaofiero-  
wana nieruchomość rzeczywiście przez Zarząd  
obrony kraj. miała być wydzierżawiona:

a) zawrzeć kontrakt dzierżawy na lat  
25 poniesie w całości wydatki na stemple i  
należności kontraktowe, a przez okres dzier-  
żawy opłacać przypadające z przedmiotu  
dzierżawnego podatki z dodatkami i innymi  
publicznymi świadczeniami;

b) skutecznie przemianę powierzchni  
gruntu o innym rodzaju kultury, jak pastwi-  
ska, na te ostatnie, na koszt własny wedle  
regul gospodarzkich;

c) wykonać wszystkie potrzebne budo-  
wy nowe, przybudowy i przebudowy, ogro-  
dzić pastwiska, o ile te nie są odgraniczone  
naturalnymi granicami, oraz urządzić drogi  
do pastwisk według planów, które dostarczy  
c. k. Skarb Państwa na koszt własny, za  
oprocenowaniem kapitału wyłożonego na  
budowę;

d) utrzymać za darmo pastwiska z przy-  
należnościami, o ile wartość tych robót nie  
przekroczy kwoty wprzód oznaczyć się ma-  
jącej;

e) na żądanie Skarbu objąć tego ro-  
dzaju roboty nawet po za zakresem zakre-  
ślonymi w punkcie d) i to po cenach miej-  
scowych;

f) na czas trwania umowy ubezpieczyć  
od ognia na rzecz Skarbu na koszt własny  
wszystkie w dzierżawę oddane budynki, oraz  
za wypłatą kwoty asekuracyjnej skutecznie  
na własny rachunek wedle planów, których  
dostarczy Skarb wybudowanie na nowo,  
względnie odrestaurowanie zniszczonych przez  
ogień przedmiotów.

6. Za jaki czynsz dzierżawny i pod ja-  
kimi warunkami zapłaty oferent byłby skłon-  
ny zawrzeć proponowany kontrakt dzierżawny  
na przeciąg czasu podany w punkcie 5 lit. a.

Zauważa się, że zbyt wygórowane ża-  
dania musiałyby z góry wykluczyć dotyczące  
oferty od dalszego uwzględnienia.

Nie jest wymagane koniecznie, aby  
grunty dla Zakładu remont musiały obejmo-  
wać jednolity kompleks.

Można też zaoferować do wydzierża-  
wienia łącznie, sąsiednie, nie dalej, jak 4—5  
kilometrów od siebie odległe grunty, któreby  
obejmowały po 200 zaokrąglonych morgów.

Kontrakt dzierżawy opierać się winien  
na postanowieniach 25 rozdziału powszechnej  
ust. cywilnej, o ile wobec postanowień, za-  
wartych w powyższych punktach, zmiany nie  
będą potrzebne.

Zarząd obrony krajowej musi żądać ta-  
bularnego zaintabulowania praw przysługują-  
cych Skarbowi na przedmiotach dzierżawy,  
na mocy kontraktu dzierżawnego, oraz pupi-  
larnego zabezpieczenia ewentualnych z kon-  
traktu dzierżawy urosć mogących preten-  
sji Skarbu do zwrotu.

W jakiej wysokości i formie (tabularne  
zabezpieczenie list gwarancyjny instytucji  
finansowej ewentualnie złożenie papierów  
wartościowych jako kaucyi) ma to ostatnie  
nastąpić, oznaczy się w miarę zachodzących  
okoliczności.

W końcu zauważa się, że zarząd obro-  
ny krajowej nie będzie produkował potrze-  
bnego furazu w własnym przedsiębiorstwie.

Dla orientacji oferentów co do wyma-  
ganej jakości przedmiotów dzierżawy podaje  
się w dalszym ciągu w głównych zarysach  
wymogi dla Zakładu remont przeznaczonego  
na 400 żrebiąt.

#### Stan załogi:

1 porucznik, 1 podporucznik rachunko-  
wy, 1 weterynarz, 2 wachmistrzów, 5 ka-  
prali, 1 kowal, 24 dozorców koni (włącznie  
csikosami), 2 służących oficerów, 2 konie ro-  
bocze, 8 koni dla Csikosów i 400 żrebiąt.

#### Pomieszczenie dla personelu i wymogi uboczne:

15 pokoi mieszkalnych, 7 mniejszych  
ubikacji, 2 pokoje na kancelaryę, 1 pokój  
dla chorych, 1 pokój dla profesjonalistów,  
kuchnia, składy drzewa, 1 lokal na arezt,  
1 lokal na magazyn, 1 kuźnia, 1 szopa na  
wozy, 1 skład na przyrządy do gaszenia po-  
żaru, piwnica, 1 lodownia, magazyny na  
karmę.

#### Pomieszczenie stajni:

Remonty są umieszczone w stajniach  
(Laufstallungen), które nie powinny być  
mniejsze, jak na 50, a nie większe, jak 100  
koni.

Stajnia na 50 remont na 450 m<sup>2</sup> po-  
wierzchni przy 9 m szerokości i 50 m dłu-  
gości w świetle i 4 metry wysokości.

W ogólności wymagane są stajnie (Lauf-  
stallungen) dla 400 żrebiąt, 1 stajnia infe-  
kcyjna ze stanowiskami dla 10 żrebiąt i we-  
dług tego, czy pastwiska są skomasowane  
lub nie, jedna lub więcej stajni dla chorych  
koni (Marodestall) dla 30 żrebiąt łącznie, ze  
stanowiskami, dalej 1 stajnia dla 2 koni ro-  
boczych i 8 koni dla Csikosów.

W pobliżu każdej stajni powinna stu-  
dnia z pompą albo wodociąg dostarczać ob-  
ficie wody do przeznaczonego na pojenie  
koryta.

Woda musi być czysta i zdrowa. Ewen-  
tualnie może wystarczyć jedna studnia dla  
dwóch sąsiednich stajni.

#### Pastwisko.

Do najmniej niezbędnych wymogów Za-  
kładu remont, należy teren co do właściwo-  
ści ziemi górzisty, gleba średnio ciężka,  
przepuszczalna i sucha, dalej pożywna, a więc  
delikatnymi i szlachetnymi trawami porośłe  
pastwisko, położone ile możności cokolwiek  
wyżej i bezwzględnie nie narażone na wy-  
lew wody.

Przestrzeń porośłe trawami i roślin-  
nymi (chwastami) nie nadajęciami się do  
celów pastwiska są z góry bezwarunkowo  
wyłączone.

Na pastwiskach musi być w dostate-  
cznej ilości woda do picia, a najbardziej po-  
żądane są płynące potoki i stawy.

Stosownie do obfitości trawy i jej po-  
żywności wymagany jest 1 morg pastwiska  
dla 1 żrebięcia, a zatem dla 400 żrebiąt,  
400 morgów.

Oferty, w których wykazany będzie  
kompleks 400 morgów pastwiska mają przy  
równych kwalifikacji właścicieli pierwszeń-  
stwo przed innymi ofertami.

Wygony (Ausläufe), które mają przy-  
leżeć do stajen i drogi przepędowe (Trieb-  
wege) mają wynosić przestrzeń około 50  
morgów.

#### Aksesorya.

Aby umożliwić personalowi materyjalną  
egzystencję zwłaszcza w razie samotnego  
położenia zakładu remont pożądane jest, aby  
bezpośrednio w pobliżu znajdowały się ogrody  
i grunty deputatowe.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

(11280 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie)  
przed południem od 8 do 12, po południu  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

#### Licytacje:

Poniedziałek 15 listopada 1909 od 10 do 12  
godziny przed południem: ubrania mę-  
skie, sukna, towary bławatne, żelazne  
i większa ilość pudełeczek.

Wtorek 16 listopada 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, obrazy,  
dywany i zegarek kieszonkowy.

Środa 17 listopada 1909 od 10 do 12 godzi-  
ny przed południem: meble i maszyna  
do szycia.

Czwartek 18 listopada 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, pianino  
i różne wódkę.

Piątek 19 listopada 1909 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: towary ko-  
rzennne, meble i fortepian.

Sobota 20 listopada 1909 od 4 do 8 godzi-  
ny po południu: meble i sprzęty do-  
mowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 1317/9 (14) (11261)

Dnia 29 listopada 1909 o godzinie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3  
sądu tutejszego licytacja połowy realności  
obj. lwh. 390, całej realności lwh. 571 gm.  
Dryszców, oraz 3/12 części lwh. 324 i 3/8  
części lwh. 325 ks. gr. gm. Horozanka, skła-  
dających się z parcel gruntowych obszaru około  
5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morga roli, oraz budynków i zabudowań  
gospodarczych.

Nieruchomości te wystawione na licy-  
tację są ocenione, a to: połowa lwh. 390  
gm. Dryszców na 3476 kor.; b) cały lwh.  
571 tejeż gminy na 240 kor.; c) 3/12 części  
lwh. 324 gm. Horozanka na 540 kor.; d) 3/8  
części lwh. 325 na 18 kor., zaś przynależ-  
ności na 18 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi ad a) kwotę 2317 kor.  
32 hal., ad b) kwotę 160 kor., ad c) kwotę  
370 kor., ad d) kwotę 14 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne  
dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut.  
w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie  
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 3021/9 (4) (11227)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Rosenzweiga, od-  
będzie się dnia 14 grudnia 1909 o godzinie  
10 przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 5 licytacja: 1. całej real-  
ności lwh. 424 gm. Zaleszany objętej, 2. po-  
łowy realności lwh. 858 gm. Zaleszany  
objętej.

Nieruchomości powyższe wystawione na  
licytację, są ocenione: ad 1. na 6430 kor.,  
ad 2. na 2691 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę  
3965 kor., ad 2. kwotę 1521 kor., poniżej  
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tychże nieruchomości dokumenta może każdy,  
mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rozwadow, dnia 13 października 1909.

L. cz. E. 2468/9 (4) (11206)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Schreiberera w Jary-  
czowie nowym, odbędzie się dnia 14 grudnia  
1909 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymie-  
nionym, w sali Nr. IV. licytacja realności  
lwh. 38 gm. Kukizów objętej składającej się  
z pb. 22 i starej chałupy bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na  
licytację jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 32  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź obe-  
cnie już istnieją, bądź w toku postępowania li-  
cytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o  
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-  
dynie przez przybicie na tablicy sądowej,  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-  
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-  
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

Tytułem dalszych kosztów egz. przy-  
znaje się wierzycielowi popier. kwotę 14 kor.  
60 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. VIII. 1045/6 (22) (11247)

#### Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Majera Kluberga, właściciela  
realności w Popielach, zastąpionego  
przez adwokata dr. Wiesenberga i kuratora  
zobowiązanej masy odbędzie się dnia 25 li-  
stopada 1909 o godzinie 11 przed południem  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.  
71, relicytacja realności lwh. 304 ks. gr.  
gm. Popiele, składającej się z chaty, stodoły  
i gruntu wraz z przynależnościami, składa-  
jącymi się z drzew owocowych i studni  
i wychodka.

Nieruchomość wystawiona na relicyta-  
cję jest oceniona na 775 kor. 58 hal., ra-  
zem z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 387 kor. 79 hal.,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się  
do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg  
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-  
nienia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-  
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 1878/9 (4) (11216)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fiedlera z Horo-  
denki odbędzie się dnia 3 grudnia 1909 o  
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja  
realności obj. lwh. 476 gm kat. Horodenka,  
składającej się z pb. 199/3, na której stoi  
dom mieszkalny murowany blachą żelazną  
kryty z drewnianą dachówką, żelazną blachą  
krytą wraz z przynależnościami, składającymi  
się z 9 kluczy od drzwi.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 7315 kor., przynależ-  
ności zaś na 5 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3660 kor. 20  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-  
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. E. 986/9 (4) (11182)

#### Edykt licytacyjny.

Dnia 23 grudnia 1909 o godzinie 8  
rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego  
sądu licytacja realności lwh. 476 gm. Ku-  
laczkowe, z chaty, kofeszni, stajni i pola  
się składającej.

Wartość szacunkowa 1803 K.

Najniższa oferta 1202 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta  
przejrzeć można w sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 2 listopada 1909.



L. cz. E. VIII. 5062/8 (6) (11252)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bena Chajesa, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja 2/3 części realności lwh. 371 gm. Borysław składającej się z parceli budowlanej wraz z domem mieszkalnym drewnianym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1493 kor. 86 hal. Najniższa cena wynosi 995 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, 5 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2513/9 (6) (11195)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Singera C., Nähmaschinen-Aktien Gesellschaft w Stanisławowie odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 1/2 realności i 1/4 z 1/2 realności lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Sołotwina wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i stajni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2403 kor.

Najniższa cena wynosi 1602 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sołotwina, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 3724/8 (17) (10632)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Mauera s. Chaima Dawida w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Fohrille w Tarnopolu odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23, przy ul. Kraszewskiego relicytacja realności lwh. 1312 gm. Stanisławów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 802 i gr. lk. 679/1 z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi obszaru około 956 m.<sup>2</sup> i realność lwh. 1313 tejże gminy, składającej się z parc. bud. 801/2 i gr. 673/2 stanowiących jedną całość.

Nieruchomości powyższe wystawione na relicytację są ocenione ze względu na jedną całość na 10448 koron.

Najniższa cena wynosi 5224 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne tus. uchwałą z d. 30 grudnia 1908 E. X. 3724/8 (4) zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, 26 sierpnia 1909.

L. cz. E. 708/9 (5) (11254)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Gottesmana w Kamionce str. odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja: a) realności lwh. 3 gm. Sokołów; b) całej realności lwh. 49 gm. Sokołów; c) całej realności lwh. 471 gm. Żelechów mały, co do tej ostatniej wraz z przynależnościami, składającymi się z mieszanego drzewostanu piętnastoletniego.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 425 kor., ad b) na 11050 kor., ad c) na 550 kor., przynależności zaś ad c) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 283 kor. 34 hal., ad b) 7366 kor. 68 hal., ad c) 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka str., dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 2785/8 (25) (11229)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacja realności obj. whl. 533 gm. Ilince Hrycka Pałahnija Petra składającej się z pola ornego i cegieli wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów zboża.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2573 kor. 74 hal., przynależności zaś na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 1606 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. VIII. 6776/6 (34) (11250)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kalmana Bergera w Drohobyczu, zastąpionego przez adw. dr. Bergwerka, odbędzie się dnia 17 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja połowy realności lwh. 637 ks. gr. gm. Bo-

rysław objętej, składającej się z parceli budowlanej w dzielnicy „Nowy świat”, i starego wającego się domu mieszkalnego wraz z przynależnościami, składającymi się z komórki.

Część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 740 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 371 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 1704 9 (4) (11263)

Dnia 1 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 688 ks. gr. gm. kat. Szwejków składającej się z pgr. 1532, 1533, 1534 obszaru 2 morgów roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 533 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podhajce, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 3449/9 (5), E. 3453/9 (6), E. 3454/9 (6) (11214)

## Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem licytacja:

1. realności lwh. 849 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński położonej na lwowskim przedmieściu, składającej się z chaty i stodoły oraz gruntów obszaru 67 arów 28 m.<sup>2</sup>, ocenionej na 2254 kor. wraz z przynależnościami składającymi się z drzew zwykłych i owocowych ocenionymi na 15 kor.,

2. a) realności lwh. 382 ks. gr. gm. kat. Bratkowice składającej się z chaty ze stajnią i z gruntów obszaru 3481 m.<sup>2</sup> ocenionej na 1420 kor.,

b) realności lwh. 562 ks. gr. tej samej gminy składającej się z roli obszaru 3002 m.<sup>2</sup> ocenionej na 400 kor.,

3. realności lwh. 654 ks. gr. gm. kat. Doliniany składającej się z chaty i gruntów obszaru 32 ar. 43 m.<sup>2</sup> ocenionej na 700 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. 1512 kor. 66 hal.,  
ad 2. a) 946 kor. 66 hal.,  
b) 266 kor. 66 hal.,  
ad 3. 466 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jagiell., 25 października 1909.

L. cz. E. 954/9 (5) (11148)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: a) całej realności lwh. 38, b) 1/3 części realności lwh. 36, c) 1/4 części realności lwh. 35, d) 3/24 części realności lwh. 32 i e) 6/192 części realności lwh. 28 gm. Brzegi.

Powyższą reslnosć oceniono na 934 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 622 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 6 października 1909.

L. cz. E. 1366/9 (5) (11151)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: a) 1/5 części realności lwh. 55 i b) 12/240 części realności lwh. 600 gm. Kościelisko.

Powyższe części realności oceniono: ad a) na 272 kor. 48 hal., ad b) na 733 kor. 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 136 kor. 24 hal., ad b) 489 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 6 października 1909.

L. cz. E. 2739/9 (3) (10245)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacja 2/4 części ciał hip. l. 737 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 4678 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2342 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 521 9 (4) (11197)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacja realności lwh. 15 gm. Biadoliny szlacheckie objętej w obszarze 7 morgów gruntu i budynków.

Wartość szacunkowa razem z przynależnościami 2649 kor. 12 hal.

Najniższa oferta wynosi 1766 koron 08 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wojnicz, dnia 23 października 1909.

L. cz. E. VIII. 4412/7 (20) (11251)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Eiferman i Ska w Drohobyczu, odbędzie się dnia 17 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacja 365 prc. w sprawie 25-letniej w dniu 30 września 1930 się kończącej poddzierżawy naftowej pb. 200 i pgrt. 2592, 2593/1, 2593/2, 2593/3, 2594/1, 2593/4, 2593/5, 2594/3 w Tustanowicach opartej na kontrakcie poddzierżawy z daty Drohobycz 6 lutego 1906 lrep. 4109 i kontrakcie dzier-

zawy z daty Drohobycz 5 września 1905 lrep. 15.118, które to procenta wpisane są na k. c. h. 43 lwh. 550, 551 i 552 ks. gr. Tustanowice na rzecz Jana Sholmana i Stanisława Ramoszyńskiego. Wraz z tymi procentami prawa naftowego sprzedane będą i 36 5 pre. udziały w przynależnościach kopalni nafty pod nazwą „Stella“ wymienionych w protokole z d. 21 maja 1908 E. VIII. 4412/7.

Powyższe procenta wystawione na licytację są ocenione 173.076 kor. odnośnie do prawa naftowego odnośnie do przynależności zaś na 64.663 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 159.495 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoly ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. VIII. 7082/6 (11) (11248)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ernesta Linnarza, kupca w Berlinie, zastąpionego przez adw. dr. A. Bergwerka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja 1 pre. udziału w prawie 25-letniej dzierżawy realności lwh. 624 i 625 gm. Borysław Józefa Gostwickiego własnego i 2 1/2 pre. udziału w prawie dzierżawy tych samych realności Cypryana Gostwickiego własnego, stanowiących kopalnię nafty pod godłem „Stanisław na Wiszniewskim“ wraz z przynależnościami, stanowiącymi 1 pre. względnie 2 1/2 pre. udział w urządzaniu i inwentarzu kopalnianym.

Nieruchomość pierwsza t. j. 1 pre. udział w prawie dzierżawy wystawionej na licytację jest oceniony na 83 kor. 46 hal., zaś udział w przynależnościach na 785 kor. 60 hal., zaś nieruchomość druga t. j. 2 1/2 pre. udział w sprawie dzierżawy jest oceniony na 208 kor. 65 hal., zaś 2 1/2 pre. udział w przynależnościach 1964 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 434 kor. 53 hal., co do drugiej realności 1086 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 19 maja 1909.

Ч. сп. Е. 53239 (11185 1—2)

Оголошене переторгу.

На попиране Хлопский Союз в Калуши, заступленого через адвоката др. Коса, відбуде ся 6 грудня 1909 перед полуднем о 8-30 годині в нашом означеним суді, комната ч. III. в Калуши переторг реальностей обявлях вч. 386, 632 i 966

книги гр. гром. кат. Копанка зложеных з около 3 моргів поля.

Продажи ся маючи недвижимости суть оцінені перша на 350 кор., друга на 1070 кор. а послідна на 370 кор.

Найни́зша подача виносить що до першої 233 кор. 34 сот., що до другої 713 кор. 34 сот., що до послідної 146 кор. 67 сот.

Ц. к. повітовий суд, Відділ I.

Калуш, дня 13 паздерника 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/9 (1) (11165 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Braunera, kupca i właściciela realności w Chrzanowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Stanisława Olszewskiego w Chrzanowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Antoniego Gaszyńskiego, adwokata w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 10 listopada 1909, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie najdalej do dnia 15 grudnia 1909, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 29 grudnia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Chrzanowie lub w pobliżu Chrzanowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 października 1909.

L. cz. S. 1/9 (1) (11203 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Bajgrowicza, kupca w Jasle.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Henryka Jachimskiego w Jasle, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Romualda Hoffmana, adwokata w Jasle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 18 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 31, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 grudnia 1909, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 13 stycznia 1910, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jasle mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. S. 5/8 (109) (11241)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 19 października 1909 wierzycieli mas rozbiorowych Józefa Sperlinga i Izidora Sperlinga zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumienne spełniania obowiązków urzędowych zawiadowcę masy pana dr. Adolfa Langerera, adwokata w Tarnopolu, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Ottona Schütza w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, 23 października 1909.

## Konkurs.

K o n k u r s

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt różnych. Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 25 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. 111.209/09 (11115 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego ewentualnie dwóch stałych wsparć z fundacyi imienia Seiborów Rylskich z Pisarowie, utworzonej przez s. p. Leopoldynę z Rylskich Horodeńską, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te mogą być nadane albo jako stypendya, mające obdarzonym umożliwić kształcenie się lub osiągnięcie jakiego zawodu praktycznego, albo też jako zapomogi stałe mające zapewnić obdarzonym utrzymanie z powodu, że stali się niezdolnymi do pracy czy to ze starości, czy też z jakiegokolwiek innej przyczyny.

W pierwszym wypadku wynosić będzie wsparcie dla uczniów i uczenie szkół niższych, średnich, odpowiadających im szkół zawodowych i osób kształcących się praktycznie, n. p. w rzemiośle 600 koron rocznie, dla uczniów i uczenie szkół wyższych i odpowiadających im zawodowych, a ewentualnie także dla kształcących się w zawodzie praktycznym poza granicami kraju 800 koron rocznie.

W drugim wypadku oznaczona zostanie kwota wsparcia na podstawie sumiennego ocenienia stosunków obdarzonej osoby, nie może jednak nigdy 800 koron rocznie przewyższać.

Pobór wsparcia jako stypendyum trwa z reguły aż do przewidzianego ukończenia studiów i może być jeszcze przedłużony w celu składania doktoratu lub egzaminu nauczycielskiego dla szkół średnich, tudzież aż do osiągnięcia utrzymania w praktycznym zawodzie wszelakoż nie poza dziesiąte półrocze po przewidzianym ukończeniu studiów.

Pobór wsparcia jako zapomogi trwa z reguły dożywotnio, ustaje jednak z ustaniem potrzeby pomocy lub w razie zajęcia wypadków, powodujących utratę pensyi emerytalnej lub wdowiej, a ewentualnie także wskutek wyjścia obdarzonej za mąż.

Prawo ubiegania się o stałe i nadzwyczajne wsparcia służy w pierwszym rzędzie, z bezwzględnie pierwszeństwem przed innymi kandydatami potomkom, bez różnicy płci po mieczu i po kądzieli Józefa Seibora Rylskiego, pradiada fundatorki, ożenionego z Truskolaską, który za udział w konfederacyi Barskiej był zesłany na Syberję.

Pomiędzy kandydatami tej kategorii służy pierwszeństwo potomkom po mieczu, noszącym nazwisko Rylskich, między takimi zaś tym, którzy wykażą się bliższym stopniem pokrewieństwa z wymienionym powyżej pra-

dziadem fundatorki; w drugim rzędzie w braku kandydatów w pierwszym rzędzie powołanych potomkom Antoniego Seibora Rylskiego z Połomyi bez różnicy płci i stopnia, a to przedewszystkiem potomkom po mieczu, po nich zaś potomkom po kądzieli; w trzecim rzędzie, w braku kandydatów z dwóch pierwszych kategorii, osobom obojga płci, noszącym nazwisko Rylskich, należącym do narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego i wykazującym pochodzenie szlacheckie.

W braku kandydatów z wymienionych powyżej trzech kategorii służy prawo kompetencyi osobom obojga płci, narodowości polskiej, należącym do szlachty polskiej i wyznającym religię rz. kat.

Wszystkim wymienionym powyżej osobom służy prawo kompetencyi tylko pod warunkiem udowodnionego ubóstwa i wynikającej zeń potrzeby takiej pomocy.

Osoby ubiegające się o stałe wsparcie jako stypendya winny nadto wykazać, że albo uczęszczają w kraju do jakiegokolwiek szkół publicznych, niższych, średnich, wyższych lub zawodowych, wykazując przynajmniej dostateczny postęp, albo też kształcą się w kraju w jakimkolwiek praktycznym zawodzie (n. p. w rzemiośle), odbywając w tym celu praktykę, która im ma umożliwić samodzielne wykonywanie tego zawodu w przyszłości, z której to praktyki składają świadectwa, stwierdzające ich uzdolnienie do zawodu i należytą aplikację.

Kto zaś ubiega się o stałe wsparcie jako zapomogę na utrzymanie z powodu niezdolności do pracy, winien albo wykazać, że ukończył już sześćdziesiąty rok życia, albo też należycie udowodnić swą niezdolność do pracy z innej przyczyny wynikłą.

Prawo nadawania niniejszych wsparć służy Wydziałowi krajowemu po wysłuchaniu wniosków kuratora, którym jest Jasnie Wny Władysław Grodzicki, e. i k. Podkomorzy i c. k. Starosta w Nowym Targu ewentualnie bez tych wniosków.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich legalne świadectwo ubóstwa, opisujące dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kompetentującej osoby, dalej teje metrykę chrztu i legalne dowody pochodzenia z wymienionych powyżej gałęzi rodu Rylskich a względnie pochodzenia szlacheckiego.

Kompetenci o stypendya winni nadto przedłożyć świadectwo szkolne za drugie półrocze ubiegłego roku szkolnego 1908/09 i wnieść swe podania na ręce swej przełożonej władzy szkolnej, a jeżeli kształcą się w kraju w praktycznym zawodzie, świadectwo stwierdzające tę okoliczność, tudzież ich uzdolnienie i należytą aplikację, kompetenci zaś o zapomogi, o ile nie przekroczyli 60 roku życia, dokładne świadectwo lekarskie stwierdzające ich niezdolność do pracy.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, d. 26 października 1909.

L. 60/Inst. (11083 2—3)

K o n k u r s.

Komisyja Instytutu ubogich chrześcian rozpisyje konkurs na jedno stypendyum z fundacyi s. p. Franciszka Orzęckiego w kwocie rocznych 120 kor. dla wysłużonych oficyalistów prywatnych.

Podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i świadectw służbowych wnosić należy w kancelaryi komisji Instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupim obrz. łac. we Lwowie do dnia 10 grudnia 1909.

Z centralnej komisji Instytutu ubogich chrześcian.

Lwów, 28 października 1909.

L. 3905 09 (11234)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia posady akuszerki okręgowej z siedzibą w Dzikowie starym, rozpisyje się niniejszem konkurs.

Okręg akuszerjiny w Dzikowie starym obejmuje gminy i obszary dworskie: Dzików stary, Dzików nowy, Miłków, Cewków i Mszczanica z ludnością 7600 mieszkańców.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 300 kor. płatna w ratach kwartalnych z dołu.

Ubiegające się o tę posadę winny wykazać się:

1. świadectwem moralności,
2. metryką chrztu na dowód nieprzekroczenia wieku lat 40,
3. dyplomem,
4. praktyką najmniej jednoroczną.

Nominacyi dokona Wydział powiatowy po zasięgnięciu zdania c. k. starostwa w Cieszanowie co do kwalifikacyi kandydatek.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 30 listopada 1909.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie. Cieszanów, 28 października 1909.

L. 3656 (11034 2-2) **K o n k u r s.**

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 3 lutego 1909 l. 2456 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Niebylcu z płacą roczną w kwocie 1000 koron ryczałtem na objazdy 600 koron, nadto ze strony gminy Niebylec na mocy uchwały Rady gminnej z 13 września 1909 na przeciąg lat 6 datkiem rocznym 240 kor. i pomieszkaniem bezpłatnym w naturze, składającym się z dwóch obszernych pokoi, kuchni, piwnicy strychu.

Okręg sanitarny w Niebylcu obejmuje następujące miejscowości (gminy i obszary dworskie) Niebylec, Jawornik niebylecki, Gwoździanka, Małówka, Blizianka, Konieczkowa, Gwoźnica górna, Gwoźnica dolna, Połomyja, Baryczka, Straszyle, Sołonka i Wyżne.

Lekarz okręgowy w Niebylcu obowiązany będzie do prowadzenia apteki domowej i poczynić starania o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 15 grudnia 1909.

W myśl § 7 ust. z dnia 5 października 1909 Nr. 148 Dz. u. kr. kandydaci mają posiadać następujące warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Znajomość języków krajowych.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Świadectwo odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.

6. Świadectwo dostatecznej fizycznej zdatności potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminu fizykalnego.

Z Wydziału powiatowego.  
W Rzeszowie. d. 26 października 1909

L. 137.532/II. (11202 2-3) **K o n k u r s**

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Paryszcu z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów dla Galicji.  
Lwów, dnia 2 listopada 1909.

L. prot. XIV. 1351/8 (22) (11200) **O b w i e s z c z e n i e.**

Celem nadania stypendyów utalentowanym artystom, nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się a pracującym w dziedzinie sztuk pięknych, wzywa się wszystkich kandydatów przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, mających zamiar ubiegać się o te stypendya, aby podania kompetencyjne wnieśli do właściwej władzy krajowej najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 r.

Uprawnionymi do ubiegania się są tylko samodzielnie tworzący artyści z wykluczeniem uczniów szkół pięknych i artystów rzemieślników.

Podania zaopatrzyć należy:  
1. wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe);  
2. podaniem, w jaki sposób zamierza użyć petent stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się.

3. próbami dzieł petenta, z których każda zaopatrzyć należy jego nazwiskiem.  
Podania wniesionych po upływie powyższego terminu (15 stycznia 1910) nie uwzględnia się weale.

Wiedeń, 25 października 1909.  
C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 11/9 (1) (11132 3-3) **E d y k t.**

Przeciw Tomaszowi Skrabie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Walentego i Katarzynę Skrabów pozew o uznanie pretensji w kwocie 400 kor. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 29 października 1909 o godzinie 10 rano w sądzie tut. biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Skrabę ustanawia się pana dr. Maurycego Schmała adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i

niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Grybów, dnia 6 października 1909.

L. cz. C. II. 391/9 (1) (11209 2-3) **E d y k t.**

Przeciw Maryannie z Czajkowskich Sokalskiej przedtem w Grażiowej zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birezy przez Wolfa Jarmarka w Grażiowej pozew o 551 kor. 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9 listopada 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tym w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryanny z Czajkowskich Sokalskiej ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notariusza w Birezy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Maryannę z Czajkowskich Sokalską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bireza, dnia 19 sierpnia 1909.

L. 18.786/pr. (11276 1-3) **O b w i e s z c z e n i e.**

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie limanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 15 grudnia, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 16 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 17 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie limanowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;  
grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu dwu (2) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;  
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 4 listopada 1909.

L. VII/a 3691 (11271) **O b w i e s z c z e n i e.**

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berisch vel Bernard Sigall zamieszkały we Lwowie, wniósł podanie 28 października 1909 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju przy ul. Trzeciego Maja, obok poczty.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 4 listopada 1909.

L. VII/a 3544 (11157) **O b w i e s z c z e n i e.**

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Otmar Hugo 2 im. Thader dzierżawca apteki w Glinianach, wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 22 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Janowskiej od Nr. 36 do Nr. 48 a, lub do ulicy Bema, albo przy ulicy Zielonej róg ulicy Zamojskiego lub przy ulicy Piekarskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 29 października 1909.

L. VII/a 3526 (11160) **O b w i e s z c z e n i e.**

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Maurycy Oberländer, zarządca apteki w Rzeszowie wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 21 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ul. Podwałde od ul. Studenckiej do Wołskiej, względnie przy ul. Bożego Ciała lub ul. św. Gertrudy róg Wielopola, lub przy ulicy Starowiślniej, ewentualnie przy ulicach Polskiej, Jabłonowskiej, Smoleńskiej lub Zwierzynie-

ckiej, przy wylocie tychże ulic do ulicy Straszewskiego wyłącznie z tą ulicą.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 26 października 1909.

L. XVII. 7162/70

## Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 30. października do 6. listopada 1909.

Epizocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Buczacz Nisko Przeworsk Rzeszów Skałat Tarnopol	Wierzbiana gm. i ob. dw. (3 zagr.); Koziarnia (1 zagr.); Markowa (1 zagr.); Terliczka (1 zagr.); Horodnica (1 zagr.); Hłuboczek wielki (1 zagr.); Proniatyn (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Brzeżany Brzozów Rzeszów Złoczów	Niwra ob. dw. (1 zagr.); Płanica wielka ob. dw. (1 zagr.); Pawłokoma (1 zagr.); Zalesie ob. dw. (1 zagr.); Wicyn (1 zagr.);
Parchy	Jaworów Lwów Zaleszczyki Zborów	Ożomla ob. dw. (1 zagr.); Rogóźno ob. dw. (1 zagr.); Sokolniki (1 zagr.); Wulka hamulecka (1 zagr.); Zazulińce ob. dw. (1 zagr.); Podhajczyki (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów Brzesko Brzeżany Cieszanów Dąbrowa Dobromil Gorlice Kraków Limanowa Mielec Rawa ruska	Dębówka (1 zagr.); Marcinkowice (1 zagr.); Zdrochec (1 zagr.); Rybniki (7 zagr.); Basznia dolna ob. dw. (1 zagr.); Żąka żabiecka (1 zagr.); Leszczawa górna (2 zagr.); Bednarka (1 zagr.); Trojanowice (1 zagr.); Męcina (1 zagr.); Dulcza mała (1 zagr.); Zawryków (5 zagr.); Rzczyca (14 zagr.); Wulka mazowiecka (2 zagr.); Bonszów (2 zagr.); Jabłonów (1 zagr.); Raszówce (1 zagr.); Zadubrowce (1 zagr.); Uhorniki (1 zagr.); Furmany (1 zagr.); Stryjówka (1 zagr.); Podhajczyki (5 zagr.); Trawotłoki (7 zagr.); Urlów (5 zagr.);
Pomór świń	Cieszanów Kosów Nadwórna Rawa ruska Śaiatyn Sokal Żółkiew	Chlewiska (4 zagr.); Lubaczów (24 zagr.); Lubliniec nowy (7 zagr.); Łukawica (1 zagr.); Nowesioło (20 zagr.); Wola wielka (1 zagr.); Kobaki (5 zagr.); Nadwórna (1 zagr.); Biała gm. i ob. dw. (3 zagr.); Kamionka wołoska (18 zagr.); Lubyca kniazie (2 zagr.); Magierów (14 zagr.); Żurawce (1 zagr.); Popielniki (5 zagr.); Zadubrowce gm. i ob. dw. (5 zagr.); Dłużniów (1 zagr.); Sokal (3 zagr.); Doroszów wielki (4 zagr.); Nowesioło (4 zagr.);
Szelewnica	Brzesko Kosów Krosno Mielec Rudki Stanisławów Turka	Zakrzów (1 zagr.); Jabłonica (1 zagr.); Jaszczew (1 zagr.); Izbiska (1 zagr.); Podhajczyki (1 zagr.); Tuligłowy (1 zagr.); Chomiaków (1 zagr.); Uzin ob. dw. (1 zagr.); Wysocko wyżne (1 zagr.);
Cholera drobiu	Skałat	Podwołoczyska (1 zagr.);
Wścieklizna	Buczacz Chrzanów Dolina Husiatyn Przemysły Ropczyce Skałat Stanisławów Stary Sambor Stryj Tłumacz Lwów miasto	Korośniatyn; Alwernia (1 zagr.); Turza wielka, Hrynkowce; Błotnia; Braciejowa (1 zagr.); Magdalówka; Knihin kolonia (1 zagr.); Mszaniec (1 zagr.); Wola dołhołucka (1 zagr.); Olesza (1 zagr.); Dzielnica I. i II. (3 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6. listopada 1909.

L. cz. Vr. II. 2359/9 (252) (9817 1-3)  
E d y k t.

W sprawie karnej przeciw Janowi Gwizdakowi false Malinowskiemu Kurasiowi Budyńskiemu o zbrodnię kradzieży w myśl § 376 p. k., wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów znalezionych w posiadaniu bądźto oskarżonego Jana Gwizdaka, bądźto w posiadaniu Kazimierza i Julii Godulów, u których Jan Gwizdak mieszkał, jako to:

1. zegarek metalowy zepsuty wartości 1 kor.,
2. jedna szpilka do krawatki rzekomo srebrna pozłacana wartości 50 hal.,
3. zegarek srebrny „Cyma“ Nr. 446193 wartości 20 kor.,
4. zegarek damski złoty Nr. 2104 wartości 35 kor.,
5. łyżeczka posrebrzana wartości 30 hl.,
6. torba ceratowa zniszczona wartości 30 hl.,
7. 3 sznurki koralu wartości 6 kor.,
8. parę spinek do manszetów wartości 10 hl.,
9. pularesik mały z lusterkiem wartości 2 kor.,
10. pulares ze skóry brązowej wartości 2 kor.,
11. lusterko kieszonkowe wartości 1 k. 20 hl.,
12. szpilka złota do krawatki wartości 5 kor.,
13. rewolwer wartości 5 kor.,
14. talia kart do grania wartości 40 hl.,
15. 6 łyżek wielkich wartości 12 kor.,
16. 12 widełców aluminiowych wartości 5 kor.,
17. 12 łyżeczek do kawy wartości 6 kor.,
18. 11 łyżeczek miniaturowych wartości 4 kor.,
19. książka Orzeszkowej „Myśli“ wartości 2 kor.,
20. 1 termometer wartości 1 kor.,
21. figurka wartości 50 hl.,
22. figurka dwa zajace wartości 1 kor.,
23. figurka „murzyn“ wartości 80 hl.,
24. lustro składane wartości 1 kor. 50 hl.,
25. nożyce wartości 40 hl.,
26. 4 pary rękawiczek wartości 2 kor.,
27. pudełko z piór i 13 odłwków wartości 3 kor.,
28. okulary wartości 50 hl.,
29. 13 krawatek wartości 10 kor.,
30. pudełko z 6 nożami i widełkami wartości 7 kor.,
31. lekarski ciepłomierz wartości 3 k.,
32. sztylet (nóż) wartości 1 kor.,
33. pudełko z mydełkami wartości 1 k.,
34. etui wartości 2 kor. 40 hl.,
35. papierośnica z maszynką wartości 30 hl.,
36. szczoteczka do kapeluszy wartości 40 hl.,
37. 7 par męskich kałesonów wartości 11 kor.,
38. sztuczka perkalu wartości 2 kor. 50 hal.,
39. 2 koszule męskie nocne wartości 2 kor.,
40. 4 stare ręczniki wartości 2 kor.,
41. koronka wartości 3 kor.,
42. chusteczka do nosa wartości 40 hl.,
43. sztuczka matery granatowej wartości 1 kor. 50 hl.,
44. sztuczka muślinu wartości 1 kor. 80 hl.,
45. obrusik ręcznej roboty wartości 4 kor.,
46. szpilkę damską, obciążki, młotek wartości 1 kor., 60 hal.,
47. guma na podwiązki i kokarda, kluzyk,
48. kufer wartości 3 kor.,
49. kapa na łóżko wartości 2 kor.,
50. 12 łyżek, noży i widełców wartości 18 kor.,
51. 3 noże i widelec wartości 1 kor.,
52. kasetka wartości 1 kor.,
53. para bucików wartości 4 kor.,
54. 7 koszul męskich wartości 21 kor.,
55. 23 chusteczek do nosa wartości 6 kor. 90 hl.,
56. 4 poszewki wartości 5 kor. 50 hl.,
57. 6 par manszetów, 5 par skarpetek, 9 kołnierzyków wartości 6 kor.,
58. 6 łyżeczek stołowych, szczotka,
59. 1 poduszka w nasypie wartości 5 koron,
60. termometer wartości 50 hl.,
61. prześcieradło wartości 1 kor.,
62. koc wartości 2 kor.,
63. 2 ręczniki wartości 2 kor.,
64. puszka na listy wartości 50 hl.,
65. para bucików wartości 3 kor.,
66. popielniczkę wartości 40 hl.,
67. obrazek wartości 30 hl.,
68. kłódkę wartości 1 kor.,
69. obraz wartości 50 hl.,
70. paspartu wartości 50 hl.,
71. 3 obrączki,
72. koszyk z prętów wartości 2 kor.,
73. szczotka wartości 50 hl.,
74. nóż wartości 80 hl.,
75. koronka wartości 50 hl.,

76. dwa scyzoryki wartości 2 kor.,
77. 5 szcetek, koszule, manszety, chusteczki wartości 1 kor.,
78. chusteczka jedwabna wartości 1 k.,
79. prześcieradło wartości 2 kor.,
80. prześcieradło wartości 2 kor.,
81. ramka wartości 40 hl.,
82. cygarniczka i haczyk do butów wartości 1 kor.,
83. walizka skórzana wartości 3 kor.,
84. 2 koszule męskie wartości 3 kor.,
85. 2 koszule trykotowe męskie wartości 2 kor.,
86. para meszów wartości 2 kor.,
87. 48 sztuk monet rozmaitego gatunku,

ażebym się w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w tutejszym Sądzie krajowym karnym zgłosili i prawa swe do przedmiotów powyższych wykazali, gdyż inaczej przedmioty te w depozycie karno-sądowym przechowane, przez publiczną licytację będą sprzedane, a uzyskana cena kupna w myśl § 379 pk. funduszowi przypadłości na rzecz c. k. Skarbu Państwa przekazana zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddz. II.  
Kraków, dnia 25 września 1909.

L. cz. Ne. I. 525/8 (1) (9791)

W tuts. depozycie zalegają depozyta skarbowe w szczególności kwoty złożone przez niżej wymienione osoby:

- Nazwisko składającego i kwota:
1. Wojciech Pałek 10 kor.,
  2. Franciszek Rybski 1 kor.,
  3. Ignacy Batys 6 kor.,
  4. Stanisław Kostka 14 kor.,
  5. Olszowski były gajowy Kolanowski 56 hal.,
  6. Józef Siodlarz 2 kor.,
  7. Nikodem Widła 2 kor.,
  8. Kasper Aksamit 1 kor. 54 hal.,
  9. Marcin Dębosz 70 hal.,
  10. Marek Słonina 1 kor. 05 hal.,
  11. Stanisław Madej 1 kor. 27 hal.,
  12. Marek Słonina 1 kor. 40 hal.,
  13. Edward Szumański 35 hal.,
  14. Jan Tarczyński 35 hal.,
  15. Paweł Powroźnik 70 hal.,
  16. Adam Biernat 1 kor. 05 hal.,
  17. Andrzej Dziura 1 kor. 08 hal.,
  18. Jakób Kuchta 2 kor. 27 hal.,
  19. Na dochód plebanii w Cerekwi dziesięcina z dochodów propinsecyjnych od 1. listopada 1852 do 31 października 1855 i 1859 210 kor.,
  20. Franciszek Gagol 66 kor. 06 hal.,
  21. Hirsch Schreiber, Benjamin Godsteia i Abraham Lewkowicz 20 kor.,
  22. Ewa Wasserstrom 2 kor.,
  23. Nikodem Widła 2 kor.,
  24. Izak Klausner i Cha'im Lameasdorf 20 hal.,
  25. Emanuel Plachecki 39 kor. 12 hal.,
  26. Michał Desput 2 kor.,
  27. Mojżesz Jakubowicz 24 kor.,
  28. Salomon Mikołajowicz 2 kor.,
  29. Walenty Mazur 16 kor.,
  30. Karolina Weigel 8 kor.,
  31. Kucłta wdowa 2 kor.,
  32. Berek Zimmermann 24 kor.

Wzywa się zatem uprawnionych, aby prawa swe do tych depozytów w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w tut. Sądzie zgłosili i należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie powyższe depozyta będą uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bochnia, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. C. 306/9 (1) (11189)

E d y k t.  
Przeciw Ahafii z Poruczników Herbutowej z Mochnaczkii niższej i spół., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Barbarę i Waska Poruczników w Mochnaczkii niższej pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do dnia 20 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ahafii Herbutowej ustanawia się pana Kościę Szostę naczelnika gminy w Mochnaczkii niższej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ahafię Herbutową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, 9 października 1909.

L. cz. C. IV. 252/9 (1) (11225)

E d y k t.  
Przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Botwinie i Agnieszce Botwinie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Wolfę Herbstmanę z Przeworska pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 68 i 139 gminy Trynca.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa i Agnieszki Botwinów, ustanawia się pana dr. Zborowskiego adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Agnieszkę Botwinów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Przeworsk, 25 października 1909.

L. cz. Dz. h. 36 i 37/9 (10714)

E d y k t.  
Na karcie C. dóbr tabularnych Wołcze objętych lwh. 1056 dóbr tabularnych Wołcze adwokacya objętych lwh. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości tego Sądu, tudzież na kartach C. lwh. 815 i 816 ks. gr. gm. kat. Wołcze wpisane jest prawo poszukiwania minerałów żywicznych na rzecz Stanisława hr. Wiśniewskiego.

Prawo to przeniesione zostało na czas 25 lat od 11 lutego 1895 do 31 stycznia 1920 na rzecz Fryderyka Lange, a w stanie ciężarów tego przeniesionego prawa wpisano 8% brutto na rzecz Stanisława hr. Wiśniewskiego i 1% brutto do wysokości 2000 zł. a. w. na rzecz Stanisława Matkowskiego i ewicyę 20.000 zlr. na rzecz Stanisława Matkowskiego za obowiązek Fryderyka Lange do zapłacenia po 10.000 zł. a. w. za każdy w III. ustępie kontraktuz 12 października 1896 oznaczony kompleks terenów, w których w tym III. ustępie bliżej określona ilość oleju znalezionej została.

Uprawnienia Fryderyka Lange przeniesione zostały na Ernesta Serglera, a z tego ostatniego na rzecz Angielsko-austr. spółki naftowej z ograniczoną poręką w Londynie (The Anglo-Austrion petroleum Company limited).

W myśl § 23 ust. z 9 stycznia 1907 Dz. p. p. Nr. 7 muszą być te uprawnienia przeniesione z urzędu do księgi naftowej.

Właścicielami dóbr Wołcze i Wołcze adwokacya są Abraham Dawid Roth, Majer Fischmann i Markus Pinter, zaś właścicielami lwh. 815 i 816 ks. gr. gminy Wołcze jest firma Wilhelm Kirer i Synowie.

Właściciele ci sprzeciwili się przeniesieniu uprawnień naftowych do księgi naftowej, a to z powodu zgaśnięcia i zniszczenia się warunku rozwiązującego umowę. — Uprawnieni do wydobywania minerałów żywicznych powinni byli zaraz przystąpić do eksploatacji, a to pod warunkiem rozwiązującym.

Miejsce pobytu uprawnionych nie jest właścicielom znane.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Fryderyka Lange, Stanisława Matkowskiego, Ernesta Serglera i Anglo-austr. akcyjnego Towarzystwa w Londynie z ograniczoną poręką ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Verständiga w Samborze, a tych niewiadomych z miejsca pobytu wzywa się, by z kuratorem się porozumieli i sądowi swe miejsce pobytu donieśli, gdyż możliwe skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Do przesłuchania tych niewiadomych z miejsca pobytu, wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1909 o godz. 10 rano, sala IV., 2-gie piętro, na który się kuratora z tem wzywa, iż w razie niejawienia się uważany będzie za zgadzającego się z wnioskiem właścicieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 16 października 1909.

L. Cz. Cg. I. 222/9 (2) (11237)

E d y k t.  
Przeciw dr. Karolowi Dawidowiczowi em. c. k. radcy sądowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Natalię z Małeckich Dawidowiczową w Brzeżanach pozew o niedobrowolną separacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono próbne audyencye na dzień 18 listopada, 25 listopada i 2 grudnia 1909 każdym razem o godzinie 12 w południe w tut. sądzie, sala Nr. 19.

Celem strzeżenia praw dr. Karola Dawidowicza em. c. k. radcy sądowego ustanawia się pana dr. Landesberga adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Brzeżany, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. C. I. 317/9 (1) (11220)

E d y k t.  
Przeciw Iwanowi Hładiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Józefa Hirasz rolnika w Butynach pozew o uznanie ojcostwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 19 listopada 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Iwana Hładiuk ustanawia się pana dr. Celestyna Tygera adwokata kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hładiuk w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mosty wielkie, 23 września 1909.

L. cz. C. I. 607/9 (1) (11136)

E d y k t.  
Przeciw Franciszkowi Bachcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Jana Chorośnikiewicza z Jarosławia pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 24 listopada 1909 o godzinie 9 rano, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Franciszka Bachty ustanawia się pana dr. Jakóba Meiselsa adwokata w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jarosław, 14 października 1909.

## Kuratele.

L. cz. IV. 39/74 (11) (10901 3-3)

E d y k t.  
Zawieszoną nad Iwanem Doroszem ze Stojanowa tus. uchwałą z 5 lipca 1875 l. 3003 kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radziechów, 1 października 1909.

L. cz. P. V. 151/9 (9) (10948)

E d y k t.  
Marya Biłyk uznana umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Nykołę Mazurkiewicza Wasyla z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 7 września 1909.

L. cz. L. 4/9, P. 143/9 (11015)

E d y k t.  
Za marnotrawcę uznano Metodeja vel Antoniego Matijiszyna w Markowej.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Martyniuka s. Wasyla w Markowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sołotwina, dnia 27 lipca 1909.

## Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“  
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

# Prospekt na rok 1910.

## 50 lat istnienia

### Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

# „TYGODNIK ILLUSTROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktor Gomulickiego:

„CAR WIDMO”

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

**NOWELE ORYGINALNE** pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

**NOWELE** tłumaczone, ilustrowane.

**POEZYJE** najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe

**BOLESŁAWA PRUSA.**

„GALICJA W OBRAZACH”

z szczególniejszym uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie ilustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płócienniej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

### WARUNKI PRENUMERATY:

**we Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**w Galicyi** z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWY POWIEŚCI”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

**Ciekawe Powieści**

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

**Ciekawe Powieści**

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia społecznego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Sanatorium dla chorób wewnętrznych  
pod klin. kierownictwem  
wraz z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym  
pod kierownictwem

Doc. Dr. M. FRANKĘGO  
Dr. J. WOYTKOWSKIEGO

dawny zakład KISELKI, ulica Kapiełna 1. 8.  
leczenie dyetetyczne, zabiegi wodolecznicze, kąpiele gazowe, elektryczne,  
świetlne, czterokomorowe, parowe; masaż ręczny i aparatowy, gimna-  
styka lecznicza (Zander). Telefon 932.

## Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Grodeckiej 35, naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem

**K. PRIMUS.**

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

**Miód** potniał deserowy kuracyjny najlepszy  
twardy 7 kor. gęsto płynna patoka,  
rarytas miódoborów (moja specjalność) 7 kor. 50 hal.  
franko. Własne pasieki **Korzeniewicz, em.  
nauucz., Iwanczany.**

### Ogłoszenie.

Grupa miejscowa Towarzystwa ogólnozawodowego dla opieki prawnej w Podgórzu zatwierdzona  
dekretem c. k. Namiestnictwa z dnia 18 listopada  
1902 L. 129.503 rozwiązała się i zaprzestała swoje  
czynności.

Sekretarz: Przewodniczący:  
**Karol Reguła. Piotr Zasławski.**

### Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-  
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy  
ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków,  
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-  
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich  
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą  
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-  
nistracji naszego pisma.

### Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzywilejowany  
**Urząd Zastawniczy „MONS PIUS“**  
we Lwowie ul. Skarlikowska 1. 12

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote  
i srebrne klejnoty**, przyjęte  
w czasie od dnia 1 sierpnia do koń-  
ca września 1908 od Nr. 9338 do Nr.  
12.169 zostaną dnia 13 i 19 listopada  
1909 od godziny 9—1 w południe  
przez publiczną licytację (w myśl § 17  
Statutu n.) najwięcej dającym za go-  
tówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacji wykupna, ani  
prolongat nie przyjmuje się.

Rok 1909.

Rok XI.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem  
literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne,  
wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcje celniejszych melodii polskich,  
słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twór-  
czość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe,  
bezsronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło  
25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, któ-  
rych ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i  
kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty  
lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera b) pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50.  
„A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry  
fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu  
roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

### Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi  
pospiesz-  
nymi i poczt-  
owymi paro-  
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galwestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich  
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

**Na wszystkie**  
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,  
wiedząskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-  
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,  
przeważnie promerentalne z dostawą w miejscu lub wysyłką na  
wzrosty po cennach redakcyjnych

**Agencya Bienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## TANIA BIBLIOTEKA

Najtańsze Polskie Wydawnictwo książkowe po 40 hal. tom.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych  
autorów polskich i obcych.

Tom 1. Karol Libelt „O miłości ojczyzny“.  
2. Pol „Pieśń Janusza“.  
3. Artur Głuszczyński „Obrazki“.  
4. Wł. K. Weycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.  
5. i 6. H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“  
7. Młoda Litwa nowele autorów litewskich.  
8. A. J. Kupril „Olesia“.  
9. Wł. Trampeczyński „Dwa powstania pozaańskie“.  
10. Z. Bartkiewicz „Nastroje“.  
11. W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.  
12. i 13. Helena Böhlau „Pół-zwierzę“.  
14. Leonidas Andrejew „Życie człowieka“.  
15. Edmund Bernstein „Strajk“.  
16. Piotr Nansen „Próba gniewa“ nowela.  
17. Wiktor Dyk „Wstyd“.  
18. Artur Schmitzler „Gdy się duch zamroczy“.  
19. i 20. Władysława Nidecka „W imię praw“.  
21. Młoda Rosja „Nowele“.  
22. i 23. Jm. Iga. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed  
dem. historią“.  
24. Poeci legioniści „Wybór ich poezyi“.

Główna ekspedycja i sprzedaż  
w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO Lwów,  
pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyi wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal.  
na porto.